

DZIEN

10 stron

10
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 206.968.

Najbardziej fascynujące hasło

skupia wieś pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego

Gen. Galica o stanie prac organizacyjnych sektora wiejskiego OZN

Warszawa. — Przewodniczący organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Galica wygłosił o godz. 18,50 przez radio przemówienie, w którym m. i. oświadczył:

„Jako przewodniczący organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego, pragnę dziś powiadomić wszystkich współobywateli, w szczególności zaś działaczy wiejskich, że organizacja wiejska zmieniła już komórki organizacyjne O. Z. N. wojewódzkie i powiatowe na terenie całej Rzeczypospolitej. Obecnie rozpocznie się we wszystkich województwach i powiatach praca około zorganizowania komórek zmierzających do oddziałów gromadzkich czy li zespółów.

STRUKTURA WŁADZ ORGANIZACYJNYCH.

Jako zasadę struktury tymczasowych władz organizacyjnych, przyjęliśmy powoływanie dla każdej komórki trzech organów, o ściśle określonej funkcji, kompetencji i odpowiedzialności, a to: tymczasowych przewodniczących, jako organów rozkazodawczych na sposób hierarchiczny, wprost wojskowy, tymczasowych rad przybocznych (t. zw. przydziałów), liczących każda od 10 — 20 członków, jako czynników doradczych - opiniodawczych, oraz sekretarzy — jako organów wyłącznie wykonawczych. System ten nie tylko nie wzbudził nigdzie w terenie najmniejszych zastrzeżeń, ale przyjęty został z zrozumieniem i powszechnym uznaniem go za jedyną celową formę zagwarantowania obozowi sprawności organizacyjnej.

Co do wspomnianych rad przybocznych, mają one za zadanie wydobycie z terenu wszelkich zagadnień, przepracowanie ich i realizowanie we własnym zakresie, bądź też wysuwanie ich wyżej — do rozważenia i ewentualnego realizowania przez wyższe komórki organizacyjne Obozu

DOBÓR WSPÓŁPRACOWNIKÓW.

Przy dobieraniu współpracowników staraliśmy się być jak najbardziej obiektywni i dobierać ich bez względu na dotychczasową przynależność polityczną, hyle na swym terenie byli szanowani i chcieli się pracy naszego Obozu poświęcić. By uruchomić województwo, potrzeba było w każdym z nich dobrać od 200 — 300 ludzi. Można było przy tym popełnić omyłki, które są w każdej chwili do naprawienia ze względu na to, że wszelkie nasze powołania tak do ciał kierowniczych, jak i do rad — są tymczasowe.

Na kierowników komórek organizacyjnych staraliśmy się dobierać ludzi energicznych, posiadających przez innych zalet osobistych, silny charakter i takt. Do rad przybocznych, obok chłopów, obywateli z pracą społeczną w samorządach i organizacjach gospodarczych, weszli wykształceni fachowo ziemianie, księża i nauczyciele. Pragnę też podkreślić żywy udział kobiet w pracy wszystkich komórek organizacyjnych.

NAJTRUDNIEJ JEST ZORGANIZOWAĆ POLAKÓW

powiedział Marszałek Piłsudski. I istotnie, wszyscy w Polsce są zorganizowani, oprócz właśnie Polaków. W pracy naszej napotyka my na krytyki i to nie tylko ze strony istniejących stronnictw politycznych, obawiających się o własne szeregi, ale i ze strony różnych „kawiarnianych polityków“, dających nam rozmaite nauki. Jedni wołają o jakieś fascynujące hasła, drudzy o dokładne programy. Sądzę, że bardziej fascynującego hasła w dzisiejszych czasach nie ma ponad to, jakie rzucił Naczelny Wódz, Mar-

szalek Śmigły Rydz, a to hasła **OBRONY POLSKI**. Hasło to fascynuje dziś wszystkich Polaków. Na wojewódzkie nasze zerbranie ścigało tysiące chłopów, którzy chcą się zjednoczyć wokół Armii i Naczelnego Wodza i wziąć na swe barki odpowiedzialność za dalsze losy Polski.

Rozwinięciem tego hasła jest deklaracja programowo - ideowa płk. Adama Koca, która wypowiada się prawie we wszystkich kierunkach naszych dążeń, a opracowywane programy i plany naszej pracy organizacyjnej — będą publikowane w odpowiednich terminach.

Marsz. Śmigły-Rydz przybywa do Włocławka na otwarcie nowego mostu jego imienia

W sobotę 25 bm. Włocławek gościł będzie Naczelnego Wodza marsz. Śmigłego - Rydza, który przybędzie na uroczyste otwarcie nowozbudowanego mostu przez Wisłę i nazwanego przez miasto imieniem Marszałka. Wraz z Marszałkiem spodziewany jest przyjazd szeregu wysokich dostojni-

ków państwowych. Poświęcenia nowego mostu dokona ks. biskup Radziński. Marszałkowi Włocławek gotuje serdeczne przyjęcie, tym więcej, że jest on honorowym obywatelem miasta.

**Stolica Chin skazana na zagładę
Trzykrotny nalot na Nankin**

Tokio. — Ostatni komunikat głównej kwatery wojsk japońskich w Chinach donosi: **Front szanghajski: Samoloty japońskie bombardowały wczoraj trzy razy Nankin. Bomby zniszczyły transporty wojskowe na dworcu. Sztab japoński zapewnia, że w rezultacie trzydniowego bombardowania Nankinu z powietrza zniszczone zostały całkowicie budynki rządowe, gmachy sztabu generalnego, główna kwatera Kuomintangu, biura komisji lotniczej, arsenał,**

lotniska, inne budynki wojskowe i baterie przeciwlotnicze. Ludność opuszcza miasto. **SZANGHAJ.** W czasie ataku lotniczego na Nankin, jedna z bomb upadła w sąsiedztwie ambasady amerykańskiej, a pocisk z działa przeciwlotniczego spadł na gmach ambasady Stanów Zjednoczonych. Równocześnie wybuch bomby lotniczej w pobliżu gmachu ambasady amerykańskiej spowodował duże straty.

Ostra nota Stanów Zjedn. do rządu japońskiego przeciw bombardowaniu Nankinu

Waszyngton. Stany Zjednoczone wyśtosowały do Japonii drugi ostrzejszy protest w sprawie bombardowania Nankinu. Demarche ta otrzymała formę noty pisemnej, wręczonej w Tokio przez ambasadora brytyjskiego. Nowa nota amerykańska zaznacza,

że rząd Stanów Zjednoczonych opowiada się przeciwko lekceważeniu życia obywateli amerykańskich oraz ludności, nie biorącej udziału w walkach, jak również przeciwko sugestii, aby przed stawiciele urzędowi i obywatele amerykańscy, zamieszkali w Nankinie

**„Chleba i sprawiedliwości“
Rozruchy głodowe w Barcelonie**

Paryż. „Le Journal“ donosi, że w dniach od 12 do 18 września miały miejsce w Barcelonie poważne rozruchy głodowe, które zostały z trudem stłumione przez władze policyjne. Około 1000 osób miało aresztować w związku z tymi rozruchami. Jednocześnie Padio Esbana donosi, że w nocy z ponie-

działku na wtorek doszło w Barcelonie do ponownych rozruchów, wywołanych przez brak żywności. Rzesze kobiet miały demonstrować po ulicach z okrzykami: „Chleba i sprawiedliwości“. Tłumy rzuciły się następnie na sklepy i zaczęły je rabować.

**Narada wojewodów**

Warszawa. Dnia 22 września odbyła się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewn. gen. Sławoja - Składkowskiego narada, w której udział wzięli wojewodowie: pomorski — Raczkiewicz, poznański — Maruszewski, śląski, Grażyński, wileński Bociański, nowogródzki — Sokołowski, białostocki — Ostaszewski, poleski Kostek - Biernacki, łódzki Hauke - Nowak i komisarz rządu m. st. Warszawy Jaroszewicz.

Przedmiotem obrad były sprawy polityczne. (Pat).

Rostworowski wystąpił z P. A. L.

Kraków. Karol Hubert Rostworowski ogłosił w prasie tutejszej oświadczenie, w którym zawiadamia, iż złożył godność członka Polskiej Akademii Literatury. (PAT).

Komendant Irunu w więzieniu

Bayonne. Wczoraj o godz. 22-ej komendant Irunu mjr. Tronsoo został osadzony w areszcie w Bayonne.

w okolicy usunęli się z miejsc w swej pracy.

Bombardowanie rozległych odszarów, na których wielu mieszkańców oddaje się zajęciom pokojowym, jest niesprawiedliwe i sprzeczne z zasadami prawa i ludzkości.

Komuniści chińscy łączą się z armią narodową

Szanghaj. Przewodcy komunistów chińskich oświadczyli, że czerwony rząd chiński został rozwiązany, zaś armia komunistyczna jest obecnie reorganizowana i wcielona będzie do chińskiej armii narodowej, walczącej przeciwko Japonii.

Nowa polityka ma na celu konsolidację jedności narodu chińskiego w momencie niebezpieczeństwa.

Marsz. Czang-Kai-Szek usiłował popełnić samobójstwo

Tokio. — Dziennik „Asahi“ donosi w depeszy z Szanghaju, że obiegają tam pogłoski, jakoby marszałek Czang - kai - szek w dniu 20 bm usiłował popełnić samobójstwo. Marszałek Czang - kai - szek chciał przebić się sztyletem, lecz w ostatniej chwili zapobiegł temu gen. Czien - ta - czun, powstrzymując rękę marszałka. Wypadek ten miał miejsce, wedle doniesień „Asahi“ w Loyang.

Do prostu

Brak nam gimnazjów ogólnokształcących

Wraz z reformą szkolną ogół społeczeństwa mniemał, że reforma ta doprowadzi do zmniejszenia liczby młodzieży, kształcącej się w szkołach średnich ogólnokształcących przez skierowanie jej do szkół zawodowych.

Ze poglądem ten jest mylny, świadczą cyfry.

W ciągu ostatnich kilku lat z powodu zwiększenia się liczby absolwentów szkół powszechnych z jednej, a ze względu na realizację reformy szkolnictwa — z drugiej strony, daje się zauważyć stały wzrost napływu kandydatów właśnie do szkół średnich ogólnokształcących. W roku 1932/33 zgłosiło się do szkół powszechnych 19,2 tys. dzieci do gimnazjum ogólnokształcącego, w roku 1934/35 — w drugim roku realizacji nowej ustawy — liczba ta wzrosła już do 45,3 tys., a w r. 1935/36 — do 56,8 tys.

Gimnazjum ogólnokształcące przygotowuje nie tylko kandydatów do liceum ogólnokształcącego, przez które wiedza droga na wyższe uczelnie, lecz także do rozlicznych typów liceów zawodowych i do liceum pedagogicznego. W tym stanie rzeczy, zapowiedziana rozbudowa sieci liceów zawodowych zwiększa jeszcze napływ kandydatów tak, że w roku 1935/36 mieliśmy już 46,6 tys. uczniów I klasy gimnazjalnej, podczas gdy jeszcze w roku 1931/32 było ich tylko 23,3 tys.

Niestety sieć gimnazjów ogólnokształcących w Polsce nie jest odpowiednio rozbudowana, by móc pomieścić tak wielką liczbę kandydatów. Dotyczy to zwłaszcza szkół państwowych, które przecież w pierwszym rzędzie są powołane do przyjęcia zwiększonego napływu młodzieży. Przy frekwencji zwiększonej w I klasie o 100%, liczba gimnazjów państwowych wzrosła między 1931/32 a 1935/36 tylko o 26 jednostek, a więc o 9%.

Kandydaci publicznych szkół powszechnych, pochodzący przeważnie z warstw niezamożnych, kierują się głównie do gimnazjów państwowych. W roku 1935/36 klasy I gimnazjów państwowych, które grupują około 54% ogółu uczniów klas I-szych, przyjęły 61% kandydatów ze szkół publicznych. Tymczasem gimnazja prywatne dają pierwszeństwo młodzieży, przychodzącej z prywatnych szkół powszechnych: w roku 1935/36 przyjęły one około 73% z pośród zgłaszających się o przyjęcie ze szkół publicznych i ponad 85% — ze szkół prywatnych.

Fakt ten jest najjaskrawszym dowodem, jak ważną, z punktu widzenia potrzeb sześciu lat wstępu ludności niezamożnej, jest sprawa rozbudowy sieci gimnazjów państwowych. Dotyczy to zwłaszcza województw wschodnich, gdzie jedno gimnazjum państwowe przypada na 170 tys. mieszkańców, podczas gdy na zachodzie Polski — jedno na 70 tys. mieszkańców.

B. insp. Greffner żyje

Prasa została wprowadzona w błąd, podając wiadomość o zgonie podinspektora P. P. Greffnera. Okazuje się, że b. podinspektor żyje i prowadzi obecnie sklep kolonialny w Łucku. Nieporozumienie powstało w związku ze zgonem kuzyna b. podinspektora tego samego nazwiska.

Wygrane

Sypią się jak z rogu obfitości wygrane u Wolanowa w Warszawie ul. Marszałkowska 154. W kolekturze kasa czynna cały dzień i bez przerwy wypłaca szczęśliwym posiadaczom wygranych losów większe i mniejsze sumy. Oprócz wielu wygranych po 20.000, po 10.000 itd. padła w Kolekturze Wolanowa onegdaj wielka wygrana zł. 50.000 na nr. 141.252. Wybrańcami szczęśliwego losu są cztery osoby z różnych dzielnic kraju.

Rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie pragmatyki oficerskiej

W wczorajszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wojskowych z dnia 9 września 1937 r. do dekretu P. Prezydenta R. P. o służbie wojskowej oficerów.

Rozporządzenie to dotyczy tylko armii lądowej i powietrznej. W stosunku do oficerów marynarki będzie wydane rozporządzenie osobne.

Zasady mianowania oficerów na wyższe stopnie

Do mianowania na wyższy stopień wymagane jest pełnienie służby co najmniej 2 lata na jednym ze stanowisk, które określi minister spraw wojskowych.

Do mianowania na stopień majora wymagany jest szereg warunków dodatkowych:

a) odpowiedniego stanu zdrowia, b) odbycie kursu dla kapitanów w Centrum Wykształcenia Piechoty — w lotnictwie — ukończenie Wyższej Szkoły Lotniczej lub specjalnego kursu przy Wyższej Szkole Wojennej, b) w saperach — ukończenie Wyższej Szkoły Inżynierii lub specjalnego kursu przy W. S. W., c) w łączności — ukończenie kursu dla oficerów sztabowych łączności przy W. S. W. w innych rodzajach jak tabor, grupa oficerów uzbrojenia, administracji, sanitarna, zdrowia — awans na stopień majora, wymaga sprawowania funkcji na

stanowisku oficera sztabowego przez 2 lata.

Stanowiskami liniowymi, dającymi podstawę do mianowania poruczników o 10-letniej służbie oficerskiej, kapitanami (rotmistrzami), są stanowiska dowódców plutonów i pododdziałów liniowych w korpusach osobowych broni, korpusie oficerów taborowych i żandarmerii, stanowiska dowódców plutonów i pododdziałów szkolnych w szkołach tych korpusów osobowych oraz stanowiska komendantów powiatowych Przysposobienia Wojskowego (równorzędnych).

Nie dotyczy to poruczników na stanowiskach dowódców plutonów i pododdziałów gospodarczych.

Urlopy

Oficerom młodym do kapitana (rotmistrza) włącznie przysługuje prawo urlopu 4-tygodniowego, oficerom sztabowym i generałom — 6-tygodniowego.

Sześciotygodniowy urlop mogą jednak otrzymać kapitanowie (rmt.) po 18 latach służby w stopniu oficerskim i oficerowie młodsi (liniowi) w grupie lotnictwa po 10 latach służby w stopniu oficerskim.

Urlop wypoczynkowy winien być udzielony w ciągu roku kalendarzowego i wstrzymanie go może nastąpić tylko w wypadkach nadzwyczajnych.

Urlopów udzielają: generałom — przelozeni o uprawnieniach co najmniej d-cy O. K., oficerom sztabowym — d-cy dywizji i d-cy pułków. Urlopy okolicznościowe nie mogą przekraczać 7 dni w ciągu roku.

Małżeństwa oficerów

Do otrzymania zezwolenia na zawarcie małżeństwa wymagane jest: a) posiadanie co najmniej stopnia kapitana, b) nieposiadająca opinia narzeczonej, c) poziom umysłowy i towarzyski narzeczonej, odpowiadający stanowisku żony oficera.

Porucznicy mogą otrzymać zezwolenie na zawarcie małżeństwa pod warunkiem złożenia sumy pieniężnej wynoszącej różnicę między uposażeniem porucznika i kapitana.

Podporucznicy nie mogą uzyskać zezwolenia na zawarcie małżeństwa.

Oficerowie powołani do służby cywilnej

Oficer, mający być powołany do służby cywilnej, otrzymuje zawiadomienie co najmniej na 3 miesiące przed powołaniem go na praktykę. Oficerom nie wolno brać udziału w zgromadzeniach lub zebraniach o charakterze politycznym, uczestniczyć w manifestacjach politycznych.

Udzielenie zezwolenia na wykonywanie zawodu cywilnego lub podejmowanie się prac okresowych i o charakterze przejściowym, może nastąpić na prośbę oficera lub na wniosek zainteresowanej instytucji, jeżeli przemawiają za tym potrzeby wojska albo inne ważne względy państwowe lub społeczne.

Oficerowie kontraktowi

Oficerami kontraktowymi mogą być obywatele państwa polskiego oraz obywatele państw obcych.

Oficerowie ci pełnią służbę na podstawie umowy, która reguluje jednocześnie sprawę uposażenia. Awans oficera kontraktowego może nastąpić jedynie na podstawie nowej umowy. W stosunku do oficerów kontraktowych stosuje się przepisy dekretu P. Prezydenta R. P. o służbie wojskowej oficerów.

Porażka polskich bokserów w Niemczech

Lipsk. — W drodze powrotnej z Nadrenii bokserka drużyna Warty rozegrała mecz w Lipsku z drużyną klubu Marathon przegrywając w stosunku 5:11.

Zwycięstwa dla Warty uzyskali jedynie: Frankowski i Jarecki.

Mecz zgromadził ok. 2 tys. widzów, w tej liczbie licznych przedstawicieli kolonii polskiej z konsulem generałem R. P. Chyżewskim na czele. Przed meczem odegrano hymn państwowy.

Drużyna Warty złożyła kwiaty u stóp pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. (Pat.)

Karlsruhe. — W wtorek późnym wieczorem bokserka reprezentacja Łodzi rozegrała w Karlsruhe trzeci swój mecz na terenie Niemiec, przeciwko drużynie badeńskiej, wzmocnionej berlińskim bokserem Mietschke. Zwyciężyła drużyna niemiecka w stosunku 11:5.

— Jeszcze rano nie miałem pieniędzy na tramwaj, a teraz jestem bogaczem.

— Domyślam się: wygrałeś na loterii klasowej.

Przeszło 30 ofiar katastrofy kolejowej w Rumunii

BUKARESZT. W pobliżu dworca Giucea na linii wiodącej od granicy węgierskiej do Bukaresztu pociąg pospieszny idący od granicy wpadł na pociąg towarowy. 4 wagony pociągu pos

piesznego przewróciły się i uległy rozbiciu. Z pod szczątków wagonów wydobyto już 49 trupów. 22 pasażerów ciężko rannych przewieziono do najbliższego szpitala. (Pat.)

Kary śmierci dla mordercy z pod Wąbrzeźna domagał się prokurator

Sąd okręgowy w Toruniu rozpatrzył wczoraj sprawę szewca z Jarantowic pod Wąbrzeźnem, Antoniego Basaka, oskarżonego o zamordowanie robotnika Adolfa Grobickiego.

Basak przyznał się z Grobickim od 5 lat Motywem zbrodni była chęć zemsty z blagiego powodu i zazdrości. Grobicki nie dotrzymał przyrzeczenia że podaruje Basakowi sztukę płótna, nadto znęciły mordercę zegarek i rower.

Zbrodniarz wywabiwszy 30 czerwca wieczorem Grobickiego na łąkę znielacka ogłuszył go sekątem kijem a następnie trzema strzałami z rewolweru dobił i zwłoki zawłókł do stawu bagiennego.

Basak na rozprawie wypierał się winy nie okazując najmniejszej skruchy. Prokurator podkreślając niskie pobudki czynu i bestialstwo domagał się kary śmierci. Sąd skazał Basaka na dożywotnie więzienie i utratę wszelkich praw.

Przed zmianą kwartału!

Ostatni miesiąc trzeciego kwartału ma się ku końcowi. — Prosimy

odnowić prenumeratę na czwarty kwartał wzgl. na mies. październik b. r.

Dramatyczna konfrontacja niewinnie skazanego z winowajcą

Kraków. Mieszkańcy Oświęcimea znajdują się pod wrażeniem ujęcia złodzieja pocztowego Franciszka Nosala, za którego sprawki skazano niewinnie urzędnika pocztowego Leśniaka.

We wtorek rano przyjechał z Krakowa do Oświęcimea niewinnie skazany w swoim czasie na dwa lata więzienia, były asystent pocztowy, Jan Leśniak, który odsiedział karę w więzieniu w Wiśniczu i jest zupełnie złamanym człowiekiem fizycznie

i duchowo.

W sądzie okręgowym odbyła się konfrontacja aresztowanego Nosala z niewinnie skazanym Leśniakiem.

Na widok Leśniaka Nosal załamał się i jął gorąco przeproszać Leśniaka za wyrządzoną krzywdę.

Panuje przekonanie, że Leśniak, który przez kilka lat cierpiał prawdziwe tortury moralne, będąc skazanym niewinnie, przywrócony będzie do wszystkich praw.

Manewry totalne na niemieckim Pomorzu

Udział ludności cywilnej w ćwiczeniach — Bój o Świnoujście

Berlin. Manewry w Meklemburgii i Pomeranii, przeprowadzane pod kierunkiem osobistym ministra wojny marszałka Blomberga znajdują się w pełnym toku. O rozmiarach manewrów daje wyobrażenie fakt, że do transportu wojska użyto kilkudziesięciu pociągów. Dostarczenia długich raportów prasie niemieckiej podjęto się około 100 specjalnych korespondentów, których główna kwatery znajduje się w forcie morskiej w Świnoujściu. Zgodnie z nowoczesną doktryną wojny totalnej do manewrów wciągnięto nie tylko trzy rodzaje broni: armię lądową, lotnictwo i marynarkę, ale i pośrednio ludność cywilną, która znajduje się przez cały czas teoretycznie na terenie objętym działaniami wojennymi: przebywa ona wieczorem w zaciemnionych miastach, podlega specjalnym ograniczeniom ruchu itd.

Założeniem manewrów jest istniejący od 20 p. m. stan wojenny między państwem „czerwonym” i państwem „niebieskim”. Front bojowy rozciągający się od miasta portowego Barth w Pomeranii z północy na południe przez ca-

łe Niemcy, chociaż właściwa akcja bojowa ogranicza się do Meklemburgii i Pomeranii. Berlin leży na terenie państwa niebieskiego. Po obu stronach walczą mniej więcej równe siły morskie i powietrzne.

Główne operacje koncentrują się na wybrzeżu bałtyckim wokół twierdzy Świnoujście, należącej do niebieskich. Wczoraj w nocy Świnoujście było zaatakowane przez

liczne lotnictwo czerwone. Miasto pogrążone było w ciemnościach.

Ludność cywilna musiała udać się do schronów. Atak trwał kilka godzin. W międzyczasie morzem przybyły na odsiecz transporty niebieskich. Po stoczeniu walki z lotniami podwodnymi i lotnictwem wysadzono desant. Następnie Świnoujście przeżyło jeszcze kilka nalotów.

Oficjalny komunikat o wizycie berlińskiej Mussoliniego

Rzym. Ogłoszono tu następujący komunikat: Dnia 24 września Mussolini wyjedzie do Niemiec, gdzie, tak jak już ogłoszono, uda się z wizytą urzędową na zaproszenie kanclerza Rzeszy. Mussolinemu towarzyszyć będą: minister spr. zagr. hr. Ciano, sekretarz generalny partii i minister stanu Starace, minister kultury ludowej Alfieri, sekretarz osobisty Sebastiani oraz urzędni-

cy gabinetu i sekretariatu osobistego.

Po jednodniowym pobycie w Monachium Mussolini odjedzie do Meklemburgii, gdzie przez jeden dzień obecny będzie na końcowej fazie manewrów niemieckich sił zbrojnych, stamtąd uda się do Berlina, aby zatrzymać się w stolicy aż do 29 września. (PAT.)

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

W HOTELU ROYAL

ul. Chmielna nr. 31

Kawiarnia Bezpłatny garaż. 591

Młodzież szkolna, a zagadnienie obrony Państwa

Wraz z reorganizacją naszego szkolnictwa średniego, która zasadniczo zmieniła strukturę wewnętrzną dawnego gimnazjum, wyrasta w związku z tym potrzeba przeorganizowania w szkolnictwie średnim przysposobienia wojskowego młodzieży męskiej, jak również i żeńskiej do wojskowej służby pomocniczej.

Reorganizacja ta w pierwszym rzędzie dotyczyć musi najnowszego typu szkolnictwa średniego: liceów.

Chodzi tu w pierwszej linii o to, by p. w. w liceach było uznane za przedmiot obowiązkowy, by stało się jednym z warunków otrzymania świadectwa z ukończenia studiów licealnych. A tym samym by nikt bez wykazania się, że w tym obowiązkowym przedmiocie nauki uczynił co najmniej dostateczne postępy, nie mógł przejść do dalszych studiów na wyższych uczelniach.

Na pracę przysposobienia wojskowego składają się dwa czynniki.

Po pierwsze: ogólne zaznajomienie młodzieży w toku nauki z wszystkimi niemal przedmiotami p. w. Po wtóre: przysposobienie wojskowe w ścisłym tego słowa znaczeniu (u młodzieży żeńskiej przysposobienie do wojskowej służby pomocniczej).

Pierwszy czynnik przysposobienia — ogólne przygotowanie — polega na tym, aby nauka niemal każdego przedmiotu uwzględniała i omawiała te elementy, które są dla młodzieży ważne jako uświadomienie o zagadnieniach obrony państwa, o roli wojska w nowoczesnym państwie, o środkach obronnych, o współczesnej technice, o gospodarczych potrzebach itd.

A więc np. w nauce chemii musi być uwzględniona obrona przeciwgazowa nauka fizyki zajmie się lotnictwem; nauka geografii uwzględni terenoznawstwo; nauka historii uświadomi o przemianach w ciągu wieków, odbywających się w organizacji armii itd.

W ten sposób młodzież otrzymać może ogólne przygotowanie i pewien zasób wiadomości, które są niezbędne dla każdego żołnierza i obrońcy państwa, zwłaszcza zaś dla absolwentów szkoły średniej, spośród których głównie rekrutują się kadry oficerów i podoficerów rezerwy.

Drugi czynnik przysposobienia — to przygotowanie w liceach wszelkich typów młodzieży do obowiązkowej służby wojskowej, to przebycie z młodzieżą tych wstępnych czynności — musztry, nauki o broni, ćwiczeń itd. — które przypadają na pierwszy okres obowiązkowej służby w wojsku.

Państwa sąsiadujące z nami, Sowiety i Trzecia Rzesza, znacznie dalej poszły w tym kierunku. Myśmy przyjęli bardziej umiarkowane rozwiązanie, licząc się z naszymi możliwościami i środkami materialnymi.

Przyjąć jednak musimy za zasadę, że nie tylko służba wojskowa jest powszechna i obowiązkowa, ale również i przysposobienie wojskowe młodzieży musi mieć charakter powszechny i obowiązkowy.

Pociąga to zarówno dla kierowników szkół licealnych, jak i dla nauczycielstwa oraz dla kadry instruktorskiej dostarczanej przez wojsko dla p. w., szerokie konsekwencje. Kierownicy szkół muszą baczyć, aby obowiązkowy przedmiot nauki, jakim jest p. w., znalazł się na odpowiednim poziomie, gdyż od tego zależy również powinno przyznawanie tym szkołom pełnych praw; nauczycielstwo musi w szeregu przedmiotów nauki uwzględnić wszystko, co młodzieży daje ogólne przygotowanie w zagadnieniach obrony państwa; musi zatem nauczycielstwo samo przysposobić się do tego zadania, co nie powinno przysparzać trudności, gdyż przecież większość nauczycieli składa się z ludzi, którzy przebyli służbę w wojsku i należą do jego rezerwy.

Uznanie p. w. za przedmiot obowiązkowej nauki we wszystkich liceach przyczyni się niewątpliwie w wysokim stopniu do realizacji hasła Naczelnego Wodza, byśmy „o siłę nie zapomnieli”, zbliży młodzież do wojska i stworzy zastępy obrońców, posiadających zarówno ogólne przygotowanie jak i fizyczne walory, potrzebne do spełnienia najzaszczytniejszego obowiązku, jakim jest służba wojskowa.

List z Genewy

Dwie osie: Londyn - Paryż i Rzym - Berlin

Wojna na świecie faktycznie istnieje i rozszerza się dalej

Genewa, we wrześniu.

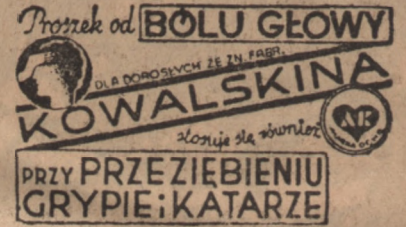
Minister spraw zagranicznych Francji p. Delbos na posiedzeniu Ligi Narodów stwierdził, że wojna na świecie istnieje faktycznie i że się rozszerza.

Dalekośmy odbiegli od czasów, gdy Genewska Instytucja pełna wiary nie tylko w swe postanowienie, ale w swe znaczenie, uchwałała gromkie sankcje, wysyłała komisje na tereny objęte wojenną pożogą i wypowiadała wyrazy potępienia pod adresem państw napastniczych. Dzisiaj meżów stanu do realnej polityki zmuszają realne i bliskie niebezpieczeństwa.

To właśnie rzeczowe nastawienie przywraca obecnemu zgromadzeniu Ligi część powagi, którą poprzednio zaprzepaszczono. Coprawda i teraz jak przed kilkoma laty,

plenum wysłuchało mowy oskarżycielskiej delegata Chin, wiedząc z góry, że żadnych realnych skutków nie będzie ona miała, ale też sam p. Wellington Koo zdawał sobie z tego doskonale sprawę. Traktował swoją mowę raczej jako sposobność do przedstawienia zainteresowanym mocarstwom całości konfliktu, niż jako żądanie interwencji.

Inaczej ujął swe zadanie p. Negrin, delegat Hiszpanii. Postawił szereg konkretnych wniosków. Żądał nawet uznania, że Hiszpania padła ofiarą agresji ze strony Niemiec i Włoch. Oczywiście ani przez chwilę nie spodziewał się, że istotnie Wysokie Zgromadzenie uzna jego oskarżenie. Spowodowałyby one już nie konflikt lokalny, ale



5977

wjną europejską. To też mowa p. Negrina miała głównie zadanie propagandowe i po wędruje spokojnie do komisji, która będzie ją tak długo trzymała, aż stępi się jej niebezpieczne ostrze.

Na innym natomiast terenie Liga zadokumentowała swoje znaczenie. Mamy na myśli Palestynę. Wprawdzie cały problem rozwinął się po prostu w myśl życzeń Anglii, która sama, bez Instytucji Genewskiej rozwiązywała go podobnie. Jednak samo istnienie Ligi, stawiając kwestię Palestyny na terenie międzynarodowym, dało możliwość wszechstronnego jej omówienia, bez naruszenia prestiżu Anglii, która chętnie w tym wypadku podkreślała swoje stanowisko, jedynie władzy mandatowej. Nie podobna też pominąć milczeniem mowę p. ministra Becka, który niezmiernie jasnym i rzeczowym ustosunkowaniem się do problemu, określił jego znaczenie tak dla Polski, jak i dla innych państw europejskich i postawił sprawę na właściwej płaszczyźnie. Można żywić uzasadnioną nadzieję, że obecnie kwestia Palestyny, a więc i Państwa Żydowskiego, znajdzie szybkie i pozytywne załatwienie, zgodne z interesami Polaki.

Nowy realizm polityki genewskiej przejawiał się przede wszystkim w ustosunkowaniu do sprawy obecnie najdrażliwszej, do bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym. Przedstawiciel Francji, która zawsze stała na stanowisku ściśle ligoowym: „pakt, cały pakt i nic poza paktem”, nie wahał się podkreślać znaczenia konferencji w Nyon, która dokładnie rzecz biorąc, pozostaje w wyrażonej sprzeczności z procedurą Ligi. Co prawda nie z jej duchem: ma bowiem cele pokojowe.

Istotnie wydaje się, że konferencja w Nyon zapobiegnie korsarstwu na morzu Śródziemnym. Czy jednak jej rezultaty będą tak pomyślne, jak się w obecnej chwili może wydawać? Trudno oprzeć się wrażeniu, że jak dotychczas minęła się z właściwym celem. Doprowadziła do porozumienia morskiego anglo-francuskiego, ściślejszego niż w czasie wielkiej wojny, wzmocniła po ważną osł Paryż — Londyn, ale odprężenia do sytuacji międzynarodowej nie wprowadziła.

Już w tych dniach

na łamach naszych wydawnictw ukaże się sensacyjny ilustrowany cykl artykułów

pióra

Łdzisława Harr-Jaworskiego

p. t.

„WENECJA PÓŁNOCY”

omawiający szereg objawów życia codziennego w Wolnym Mieście Gdańsku.

Ostatni lot Wilkinsa

Znany lotnik zaginął podczas poszukiwań Lewoniewskiego

Londyn. Agencja Reutersa donosi, że od soboty brak jest wiadomości o losie znanego podróżnika i lotnika sir Huberta Wilkinsa, który 19 sierpnia wyruszył samolotem z Edmonton w stanie Alberta z 4-ma towarzyszami, udając się na poszukiwanie zaginionego lotnika sowieckiego Lewoniewskiego. Istnieje obawa, że samolot Wilkinsa uległ katastrofie.

Ostatnie doniesienia z Moskwy opiewały jeszcze, że Wilkins dnia 17 bm. odbył na hydroplanie piąty lot w celu odszukania Lewoniewskiego i że „jest to jego ostatni lot, ponieważ odbywanie lotów na wodnopłatawcu w okresie mrozów jest niemożliwe”. Pierwsza wiadomość zdaje się nadawać doniesieniu moskiewskiemu złowróżbną treść.

Wiatry od... wschodu w Czechosłowacji

Pod wpływem sojuszu z Bolszewią rośnie w narodzie ruch anty katolicki. Wiece w formie festynów ludowych. — Agitacja wśród prostaczków

Praga, we wrześniu.

Jak donosi czeska prasa katolicka oraz polska prasa śląska, ruch antykatolicki w Czechosłowacji staje się coraz żywszy, popierany przez czynniki rządowe i stronnictwa lewicowe. W akcji tej bierze wybitny udział t. zw. Unia Czeskich Wolnomyslicieli. Urządza ona w Pradze i na prowincji przeróżnego rodzaju imprezy, zebrań i odczyty, których celem jest pozyskanie czes-

kiego społeczeństwa do walki z Kościołem katolickim i z jego przedstawicielami.

Prasa czeska notuje taki charakterystyczny występ Unii Czeskich Wolnomyslicieli w Morawskiej Ostrawie, urządzony w formie festynu ludowego z całym ceremoniałem wiecowym. A więc mowy, transparenty, bramy z napisami antykatolickimi, pochody przez ulice Ostrawy, całość zaś zmie-

rzała do przekonania gawiedzi, zwabionej muzyką i nadzieją taniej zabawy, że powierzenie wychowania młodzieży czeskiej księżom równa się tłumieniu jej inteligencji i ogłupianiu.

Pod wpływem przemówień wolnomyslicieli zebrani uchwalają rezolucje domagające się całkowitej laicyzacji czeskiego szkolnictwa oraz rozdziału Kościoła od Państwa. Akcja czeskich wolnomyslicieli znajduje poparcie wśród sfer rządowych w Pradze oraz wśród czeskich masonów i komunistów, a wpływem tej akcji ulega przede wszystkim czeski „Sokół”, następnie socjalistyczna „Delnicka Telocwiczna Jednota”, szereg związków młodzieżowych, ulega jej czeskie nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich tworzące kadry najbardziej zagorzałych wrogów Kościoła katolickiego i kleru, a do tej roboty używa się kina, teatru i literatury.

Nie mniejszym wrogiem Kościoła katolickiego jest związek czeskich legionistów, który w swym organie Narodni Oswozozeni w Nr. 126 zapowiada walkę z Kościołem i dążenie do wyeliminowania wpływów Kościoła katolickiego w życiu i polityce czeskiej. Przy tym twierdzi że obecny układ Pragi z Watykanem będzie tolerowany do chwili, dopóki nie znajdzie się korzystniejszego wyjścia. Innymi słowy organ czeskich legionistów zapowiada jakiś nowy „Kulturkampf”. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że wszystko to dzieje się za aprobata najwyższych sfer politycznych i rządowych w Pradze, skupiających się koło prezydenta Benesa.

Czeski świat katolicki patrzy z niepokojem w przyszłość i jedyną swą ostoję widzi jeszcze wśród katolickich Słowaków, tak uparcie i dzielnie broniących swej niezależności narodowej i religijnej.

Herbaty Kozakowskiego zadawałają najwybredniejszy smak

Jak Niemcy wykradają Brazylii młodych obywateli

Rio de Janeiro. Niedawny artykuł „Times'a” omawiający wzmocnienie ruchu organizacyjnego niemieckich narodowo-socjalistów w Brazylii, wywołał żywe echo w całej prasie brazylijskiej oraz interpelacje w izbie deputowanych. Oburzenie Brazy-

lian wywołały ujawnione fakty przyjmowania na pokłady niemieckich statków kobiet spodziewających się rozwiązania, dlatego, aby dziecko urodzone pod niemiecką banderą posiadało obywatelstwo niemieckie a nie brazylijskie.

„Arsen Lupin” za kratkami

Paryż. — W czasie wyścigów niedzielnych w Longchamps pod Paryżem policja kryminalna aresztowała na torze wyścigowym poszukiwanego oddawna gentlemana-włamywacza, który uchodził od szeregu lat w Paryżu za postać odpowiadającą powieściowemu Arsenowi Lupin. Aresztowany nazwiskiem Sergiusz de Lenz znany był przed 10 laty z sensacyjnych procesów są-

dowych o włamanie. Wystąpienia jego w sądzie nacechowane były dowcipem i elegancją, zwłaszcza w stosunku do kobiet, które okradł i oszukał. De Lenz poszukiwany był od roku przez policję w związku z okradzeniem słynnego muzeum paryskiego Cognac Jay, z którego zniknęły kosztowności i kłiejnoty starożytne ogólnej wartości pół miliona franków. (Pat).

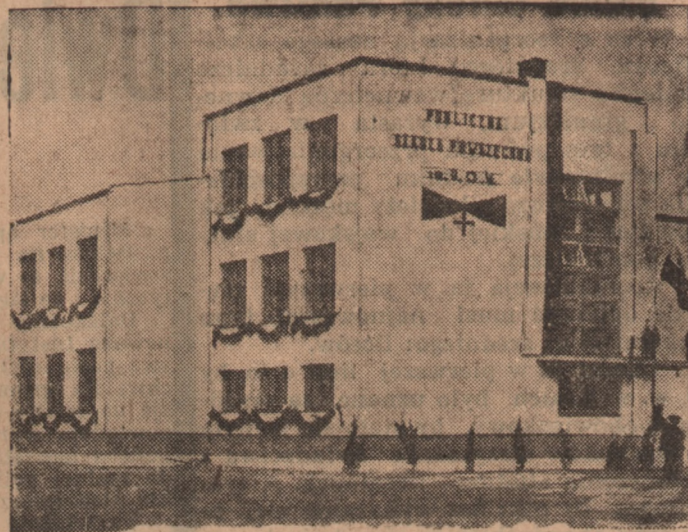
Z uroczystości P. O. W. w Zielonej



Moment wbijania przez Panią Marszałkową Piłsudską, jako matkę chrzestną, gwoździ pamiątkowego w drzewie sztandaru Szkoły Powszechnej im. P. O. W.



Fragment z uroczystości przekazania przez b. Peowiaków broni przedstawicielowi wojska



Zdjęcie przedstawia budynek Szkoły Powszechnej im. P. O. W. w Zielonej

Wydarzenia na Dalekim Wschodzie mają duży wpływ na międzynarodową sytuację rynków towarowych

Konflikt chińsko-japoński w znacznym stopniu przyczynił się do ożywienia międzynarodowych rynków towarowych, a to w związku z wzrostem zapotrzebowania na szereg artykułów niezbędnych dla prowadzenia wojny.

Przypomnieć należy, że po mocniejszym okresie zwykłych tendencji cen, jakie panowały w okresie lipca — sierpień przyniosł osłabienie tych tendencji i redukcję obrotów w najważniejszych działach gospodarki światowej. Dotyczyło to przede wszystkim tych surowców, których ceny wysrubowane zostały nietylko na skutek wzmożonego zapotrzebowania, ile w wyniku działalności międzynarodowej spekulacji.

Zaostrzenie się konfliktu na Dalekim Wschodzie i podjęcie działań zbrojnych wywołało na rynkach międzynarodowych silną reakcję w postaci całkowitego niemal powstrzymania się odbiorców od uskutecznienia zakupów, nastroje spotęgowanej do maksimum nieufności, redukującej w dalszym ciągu obroty i osłabienie cen niektórych artykułów, idące w parze z jednoczesnym drożeniem surowców niezbędnych dla prowadzenia wojny lub pośrednio związanych z gospodarką wojenną. Rezerwa odbiorców na rynkach światowych była zupełnie zrozumiała. Wojna na Wschodzie stwarza bowiem olbrzymie niebezpieczeństwo dla interesów krajów europejskich, które zaangażowały w Chinach miliardowe kapitały. Zniszczenie tych wartości lub zmniejszenie obrotu towarowego na terenach objętych działaniami wojennymi stanowi poważne niebezpieczeństwo dla całego handlu międzynarodowego i zakłócenia o olbrzymim zasięgu, których skutków nie można dziś jeszcze przewidzieć. Nawet gdyby konflikt został zlokalizowany i działania wojenne nie przekroczyłyby zbyt poważnie terenu obecnych walk — to i wówczas wojna oznaczałaby dla Chin i Japonii znaczne osłabienie siły nabywczej ludności.

Z drugiej strony po podjęciu działań wojennych, Japonia i Chiny wystąpiły na rynkach światowych jako nabywcy olbrzymich ilości artykułów spożywczych i żelaza, co dla rynków posiada poważne znaczenie. W ten sposób ostatnie dni przyniosły zupełnie wyraźnie zarysowujący się wpływ działań wojennych na międzynarodowe rynki towarowe. Wpływ ten odczuwać zaczyna przemysł i handel szeregu państw europejskich i azjatyckich.

Wydarzenia na Dalekim Wschodzie wywołują jednocześnie na czoło inne zagadnienia, jak sprawę olbrzymich ładunków towarowych, które znajdują się na morzu w

drodce do Europy, Azji czy Ameryki. Ładunki te miały na celu port w Szanghaju jako jedną z głównych baz portowych na Dalekim Wschodzie. Większość portów chińskich nie odpowiada technicznym wymogom światowego obrotu towarowego ani pod względem urządzeń przeładunkowych, ani pod względem organizacji transportowo-ekspedycyjnej, ani wreszcie pod względem urządzeń finansowych ściśle związanych z obrotami handlowymi wielkich portów, jak bankowości, organizacji kredytu, finansowania handlu zamorskiego itd.

W związku z działaniami wojennymi zwykowały w ostatnich dniach ryż, herbatę, masło, wełna i cynk w granicach przeciętnie o 10 proc. Znacznie silniej zwykowały jeszcze ceny mięsa, zwłaszcza mrożonego argentyńskiego, co pozostawało w ścisłym związku z zakupami, uskuteczniającymi dla celów mobilizacji przez obu kontrahentów. Ceny pszenicy na rynkach światowych zaczęły zwykować silnie, poczynając od drugiej połowy sierpnia, a więc pod niewątpliwym wpływem zakupów mobilizacyjnych dla potrzeb wojny.

Samoobrona organizmu

wykazuje często zmiany artretyczno-reumatyczne, opuchnięcia stawów, zanieczyszczenia skóry, objawy sklerozy tęcznic, a przy tym dokuczliwe bóle. Są to objawy zły przemiany materii kiedy produkty tłuszczowe nie

ulegają dostatecznemu spalaniu się, a organizm zatrzymuje kwas moczowy. Przeciwno zły przemiany materii stosuje się ziola D R. B R E Y E R A Nr. 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków - Podgórze.

Na roboty publiczne powołane zostaną osoby podlegające zastępczemu obowiązkowi wojskowemu

Warszawa. (PAT) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów i starostów o sposobie wprowadzenia w życie zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

W myśl tego okólnika zarządy gmin i O. K. N. powinny niezwłocznie sporządzić spisy osób, podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu oraz plany robót i jeszcze w roku bieżącym powołać te osoby do wykonania pracy, uruchamiając roboty z zakresu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

Osoby obowiązane do pracy powinny być zatrudnione w gminach zamieszkania. W wypadku niemożności znalezienia takich robót gminnych, zarząd tej gminy zawiadomia o tym właściwą powiatową władzę administracji ogólnej, która powinna

zarządzić zatrudnienie osób na robotach dla innej władzy, czy też instytucji.

Czynności przygotowawcze do zastępczego obowiązku wojskowego winny być przez zarządy gmin ukończone w takim terminie, aby od października osoby, podlegające pracy zastępczej, mogły już odbywać pracę.

Ponieważ wśród osób, podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, mogą znaleźć się osoby zatrudnione w służbie państwowej i samorządowej, których powołanie mogłoby być niewskazane ze względu na interes publiczny, przeto osoby te mogą być zwalniane od pracy w drodze wyjątku. Zwolnienie tej kategorii osób zarządzają kierownicy powiatowych władz administracji ogólnej we własnym zakresie lub na wniosek władz państwowych i samorządowych.

Sowiety głównym dostawcą materiałów pędnych dla „czerwonej” Hiszpanii

Z danych, ogłoszonych przez państwowy sowiecki monopol środków pędnych i olejów-smarów, a dotyczących eksportu za okres pierwszych 8 miesięcy br., wynika, że z globalnej ilości 1.228.801 ton wywieziono do Hiszpanii 155.955 ton. Dla orientacji wypada nadmienić, że eksport środków

pędnych z Sowieców w tym czasie do Anglii i Niemiec był tylko nieznacznie większy, gdyż wynosił odpowiednio 192.450 ton i 168.820 ton, podczas gdy eksport do wszystkich innych państw był daleko mniejszy.

PRZEGLĄDAMY PRASĘ.

Rzniętym tuwimowskim karabinem o ziemię

Świat literacki jest mocno podekscytowany terminem, w którym ma nastąpić wybór członka do Polskiej Akademii Literatury.

Jak dotychczas, wylaniają się dwie kandydatury: Kazimierza Wierzyńskiego, autora „Lauru Olimpijskiego” i zdobywcy złotego medalu na wszechświatowej Olimpiadzie, oraz Juliana Tuwima.

W tej sprawie pisze „Goniec Warszawski”:

„Z powodu wzrostu nastrojów antyse-

mickich, niemożliwym będzie powołanie do PAL-u Juliana Tuwima”.

„A. B. C. dodaje do tego od siebie uwagę:

„Powołanie do PAL-u Tuwima bez względu na wzrost lub upadek nastrojów antysemitycznych, byłoby zawsze prowokacją”.

Kryterium nastrojów nie tu nie ma do gadania. Kazimierz Wierzyński jest olimpijczykiem, jego „Laur Olimpijski” był laurem całej poezji polskiej, więc co tu się zastanawiać?

Ze Tuwim jest żydem, to jego osobista rasowa sprawa.

Jesteśmy tedy przekonani, że PAL nie pali głupstwa i „rzniętym tuwimowskim karabinem o ziemię”, a przyozdobi się laurem przez rozsądny wybór kandydata, któ-

ry będzie Akademią chluba, jak już jest chluba poezji polskiej.

Dyplomata w kradzionym aucie

„Kurier Poznański” za belgijskim piśmie „Le Pays Réel” podaje ciekawą wiadomość:

„Delegat „czerwonej” Hiszpanii, Żyd Alvarez del Vaya, pojawił się w Genewie we wspaniałym, luksusowym samochodzie, który... skradziony został hiszpańskiemu arystokracie.

Przypadek chciał, że właściciel samochodu znajdował się w tym czasie w Genewie i na ulicy ujrzał swój pojazd, który natychmiast poznał. Udał się przeto na policję, gdzie udowodnił dokumentami, że samochód jest jego własnością.

Władze genewskie zajęły samochód i oddały go właścicielowi.

„Czerwony” delegat znalazł się w położeniu co najmniej... niemiłym”.

Kradzione nie tuczy!

Komunizm i hitlerizm dwa bratanki...

Niezwykle interesujący wywód na temat komunizmu w Rosji i hitleryzmu w Niemczech znajdujemy w „Kurierze Polskim”:

„Z wywodów Hitlera wynika, że uważa on siebie za apostoła walki z komunizmem, a naród niemiecki za doskonałe i skuteczne narzędzie do użycia w tym celu, ażeby zarazem komunizm wytrzebić na całym ziemskim globie.

Napozór argumentacja wydaje się przekonywująca. Po pewnym namyśle nasuwają się wątpliwości, budzące nieufność nie tylko do apostoła, głoszącego ideę, ale i do narzędzia tej ideologicznej walki, które on tak zachwala.

Gdzież bowiem jest ten komunizm, z którym mamy walczyć pod przewodnictwem Hitlera?

W Rosji napewno go nie ma. Zresztą nie ma w tym nic dziwnego, bo dzieje świata wykazują, że ta forma gospodarki, którą nazywamy komunizmem, a która polega na równym podziale dóbr ziemskich między ludzi, dawała się tylko urzeczywistnić w niewielkich zreszzeniach ludzkich, zjednoczonych duchowo myślą o przyszłym życiu w zaświatach i oddanych ascezie, tzn. w klasztorach.

W Rosji obecnie są hasła komunistyczne, jest partia komunistyczna, ale jeżeli ktoś chciałby tam walczyć z komunizmem, to trafiłby w próżnię, bo komunizm tam nie ma.

W takim razie z czym obecnie w Rosji należałoby rozpocząć walkę na śmierć i życie?

W życiu gospodarczym zapanował tam ustrój oparty na zasadach, które nazywaliśmy dotychczas kapitalizmem państwowym. Niektórzy ekonomiści twierdzą, że ustrój ten w praktyce zbliżony jest bardzo do stesunków, które zapanowały w Niemczech po opanowaniu władzy przez hitlerizm, że ta analogia stale się zwiększa i że Niemcy i Rosja, jak dwa pociągi, biegnące po różnych ideologicznych torach, zmiernają do tej samej stacji praktycznych wyników. Niedawno stwierdził to p. Henry Lauffenburger w obszernym rozprawie, zamieszczonej w miesięczniku „Revue politique et parlementaire”.

W Rosji rolnictwo jest kierowane przez państwo i określana jest z góry część zbiorów, która ma być oddana państwu. W Niemczech „każdy producent rolny ma wyznaczony kontyngent roczny, który powinien dostarczyć organizacjom korporacyjnym po maksymalnej cenie”.

W Rosji zyski z przedsiębiorstw przemysłowych są reinwestowane. W Niemczech państwo oznacza maximum, ponad którym dywidendy muszą być reinwestowane w całości gospodarki zbiorowej.

Podobieństw można przytoczyć wiele.

Analiza i wniosek bardzo ciekawy. Wszak zarówno i komunizm, jak i hitlerizm walczą z Kościołem.

Komunizm i hitlerizm dwa bratanki.

(ski).

Bezrobocie w Polsce spada w dalszym ciągu

Na terenie całej Polski zarejestrowano w dniu 15 września br. ogółem 252.276 bezrobotnych wobec 261.884 na dzień 1 bm., 272.575 w dniu 15 sierpnia i 276.781 w dniu 1 sierpnia br. W ciągu ostatnich dwóch tygodni ilość bezrobotnych zatem zmniejszyła się o 9.608 osób, zaś na przestrzeni od 15 sierpnia do 15 września br. o przeszło 20.000 osób.

Do stałego spadku stanu bezrobocia w Polsce przyczyniają się zarówno roboty, prowadzone przez Fundusz Pracy, w których znajduje zatrudnienie znaczna ilość bezrobotnych, jak i coraz bardziej występująca poprawa koniunktury w życiu gospodarczym naszego kraju.

Z cyklu: Jak to na manewrach ładnie (6)

Królowa broni w akcji

Nie noszą lampasów — lecz szary ich strój...

Reportaż z manewrów wielkopolsko-pomorskich
Napisał umyślny wystannik naszych wydawnictw Leon Sobociński

Sprawozdawców wojennych zakwaterowano w Żninie, w hotelu Górnego. Sasiadałem z Kazimierzem Wierzyńskim z „Gazety Polskiej” o ścianę. Wspominam o tym, bo tego hotelu nigdy nie zapomnimy. Noc w noc z przeciwległego podwórka dochodziło do naszych uszu przeraźliwe skomlenie biednego psa, maltretowanego na uwięzi przez nieludzkiego gospodarza. Wyl biedny, (szkoda, że nie gospodarz) jakby wnosząc do prasy skargę na swój sobaczy los. I trafił dobrze, bo poeta Wierzyński zbudzony wczesnym rankiem rozdzierającym szczekaniem psiny, w ataku wielkiego współczucia, krzyknął przez otwarte okno na cały rynek żniński:

— Panie gospodarz, puść pan psa, bo ja mu męki skrócę!

Myślałem, że od huków donośnego głosu cały Żnin się ocknie przestraszony. Może znów atak? Nawet sobaka zaniemówiła.

I od tej pamiętnej chwili mieliśmy już „noc spokojną i dzień nie tęskliwy”. Oto, co znaczy prasa. Czyż nie któreś tam mocarstwo?

Przywodzę na pamięć ten incydent również i dlatego, ażeby uwyraźnić Wielmożnemu Czytelnikowi, który jest tego mocarstwa częścią, a my dziennikarze jeno sztabem, że warunki pracy mieliśmy twarde i bojowe. Major dypl. Kempki nie żartował z nami. Pobudka o 6 i 7 jazda autem w teren do samego zmierzchu. Dziennie robiliśmy do 300 kilometrów, nie włączając w to naszej bieżącej jazdy po polach za ciekawymi fragmentami walk, za dreszczykiem wojennej emocji.

Nie będę się przecież rozrzewniał nad dolą prasy, gdy w stokrotnie cięższych warunkach terenowych pracował żołnierz. Ten to i nie dojadł czasem, bo kuchnie polowe, szelmy, tak dokładnie markowały wojnę, że rzadko na czas przybywały, dekując się na tyłach armii.

Ale pocziwe żołniersko, ściągając w tali pasa i powściągał swą oskome. Ani jedna gęś, ten wróg żołnierza numero 1, nie rozstała się ze swym żywotem; a tyle było, psia krew, na każdym kroku gęsiach pełnych.

Spytałem pewnego właściciela majątku, gdzie kwaterowało wojsko:

— Czy nie panu z żywego a pierzastego inwentarza nie zginęło?

— Panie redaktorze, właśnie dziwię się, że wszystko w najlepszym porządku. Nasz żołnierz i ten z Polski A i ten z Polski B to prawdziwy dżentelmen. Nawet go prosić trzeba bardzo, ażeby coś wziął. Na swoją rękę nie fajuje.

— Jednak podczas manewrów ma pan pewne szkody?

— E, proszę pana, a gdybym nawet i miał, to czyż nie większą szkodę poniósł bym od wojsk nieprzyjacielskich. Dla naszego żołnierza nie ma ostatniej koszuli do pożalowania.

Ale nawracam do kuchni polowej i do dobrych obyczajów naszych żołnierzyków. Dziś już stała się nieaktualna stara pieśń wojska:

„Leci baba do rotmistrza,
A gęś z garnka łeb wytrzeszcza.
Baba wraca od rotmistrza
A gęś z garnka do tortystrza.”

Żołnierz armii polskiej ma lepsze specjalności w swej kuchni polowej, aniżeli gęsin. Zarzycmy do garnka. Toż to menu Gastronomii, czy innego Palais Royal.

— A coście dziś mieli na obiad? — zwraca się nasz przewodnik mjr. Kempki do kucharza.

— Melduję, panie majorze, co mamy porcję „R” — służbiście, a tajemniczo informuje wojskowy warzykupa.

— Cóż to za zakonspirowana porcja „R”? — pytam zaintrygowany majora. Odpowiada mi sam kucharz z samopoczuciem wyższości w głosie, olbrzymią kopyścią zamiatając burzujący się parą kocioł:

— Rezerwowa!

— No dobrze, a niech mi to pan kucharz przełoży na język cywilny.

— Na obiad będziemy mieli mięso, kartofle, kapuotę, kaszę, słoninę i do tego kawę.

Przypomniało mi się nasze cywilne menu po restauracjach, gdzie nam obiecywano daleko idące zniżki, a tymczasem część z tego była prawda: zniżki, daleko poszły, lecz ceny... pozostały. Stutrowałbym tej kaszy, ale rozkaz wyjazdu.

Znów zamknięci jesteśmy w autokarze, pozostawiając po za sobą kuchnie polowe, sterczące swymi dymiącymi rurami ku górze.

— Kuchnie polowe — ktoś objaśnia — są dwójakiego rodzaju: antypancerne i przeciwlotnicze..., ale wywód ten nikogo nie interesuje, bo trzymając się głównej arterii komunikacji, obserwujemy z rozanielonym zachwytem najliczniejsze partie jeziorzystej okolicy ziem pałuckiej.

— Popatrz, popatrz pan, co tam kaczek na jeziorze — entuzjazmuje się któryś z myśliwych.

— Dziennikarskich? — pyta niepoprawny jakiś scriba.

— Panowie redaktorzy — woła major — tylko bez kaczek — piszcie prawdę co widzicie. Ot — tam, czerwoni mają zdobyć przejsię, w tym celu osłonili się...

— Patrzcie — o-o-o, tam smali kawa-

leria!

— Daj pan spokój z kawalerią, w przyszłej wojnie nie będzie kawalerii, a tylko piechota posadzona na konie, — docina majorowi Bogusławskiemu z „Kuriera Warsz.” który się wybrał na manewry w mundurze utana — jeden z kolegów.

— Tak, tak! Piechota królowa broni. — Monarchinia! — ktoś poprawia i zaraz nuci pod wasem: „Nie noszą lampasów lecz szary ich strój...”

Miejsce postoju, we wrześniu.

tyko Bazyliki, ale i małego choćby kościoła. I w Paryżu byłem, choć wystawy nie widziałem. Ale za to po tych okolicach posuwamy się bez wiz, paszportów i ograniczeń dewizowych, jedynie za magiczną przepustką kierownictwa ćwiczeń.

Już omrok senny kładł się na szare pola, opatulając szarego żołnierza, wyciągnął tego w tyralierskiej rozsypane w skąpym gąszczu zielono-rdzawych kartofliśki, gdy wra-



1) Smaczne! — życzy błiesadnikom, wcinającym porcję „R”, poeta K. Wierzyński *)
2) W kartofliśku. 3) Nasz „wywiad” w ostrym pogotowiu z „ostrym” kundlem.

Major red. Bogusławski stracił do reszty humor i tego dnia nie powiedział już ani jednego słowa żołnierskiego z niewyczerpanego swego repertuaru.

Okolica — cudo, malowane ręką Michała... Archaniola. Panu Bogu na Imieniny. Orientujemy nasze mapy. I nazwy, — cóż za intrygujące nazwy: pierwszy raz słyszę, ażeby w Polsce był i Rzym i Paryż i Wenecja i Grzcza Panna i Bahiegać.

Jakaż ta Polska pięknie wielkomocarstwowa. Rzym — proszę! Cała tylko słaba strona tego Rzymu jest to, że brak mu nie-

cmy do kwatery. Jutro decydujące natarcie i, czuj duch — skoro brzask.

Przycichły głuche porykiwania zagniewanych armat, i złośliwy ustał rzęgot maszynówek karabinowych. Tylko jeszcze w górze warczy zapóźniony z wywiadu motor bo twarda miał dziś służbę.

Wokół cisza omdlała zmogła drogę, om dlale nasze żołnierstwo. Ale czujki nie śpią. Mrocza i głucha cisza — cisza przed nadczołgającą się burzą...

...nie noszą lampasów, lecz szary ich strój...

Pst... Kto tam?!... Czuuuaa...

Plon dziesięciu dni

Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czwartej klasy trzydziestej dziewiątej loterii klasowej zakończyły się rozlosowaniem 34.000 wygranych, wśród których znalazły się wygrane po: 100.000, 75.000, 50.000, 30.000 i 20.000 złotych. Zaznaczyć należy, że obecnie największymi względami obdarzyła Fortuna pleć piękną.

Zacznijmy od największych, stutysięcznych wygranych. Padły one na numery 118.260 i 53.915. Jedną z ćwiartek pierwszego z tych numerów była w posiadaniu



p. Ludwika Pawłowskiej, urzędniczki, zamieszkałej w Warszawie przy ul. Stalowej nr. 43.

Właścicielami drugiego z tych numerów są mieszkańcy Krakowa. Siedemdziesięcioma pięcioma tysiącami, które padły na nr. 111.755 podzieliło się czterech kupców warszawskich.



Pani Helena Dunin-Wolska, urzędniczka, zamieszkała w Warszawie, zainkasowała 20.000 zł., jako właścicielka połowy losu nr. 57.217, który wygrał 50.000 zł. Taką sumę otrzymała



pani Zofia Niemczykowa z Katowic, gdyż

Nic lepszego ponad

Kaiser-Borax



jako najskuteczniejsza pielęgnacja ciała i cery. Piękna młodzieńczo świeża i powabna cera to wynik codziennego używania Kaiser-Boraxu w wodzie do mycia.

Po cofnięciu płatnych urlopów nauczycielom czynnym w Z. N. P.

W związku z rozmową, jaka odbyła się między ministrem Świątosławskim a przedstawicielami Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz wiadomością o cofnięciu urlopów płatnych nauczycielom, pracującym w Z. N. P. oraz wydawnictwach Z. N. P., stało się wiadomym, że zainteresowani, którym mają być cofnięte urlopy, raczej wyjdą ze szkolnictwa, aniżeli rzucą swoje stanowiska w Z. N. P. Tym samym więc przystąpienie Z. N. P. do Obozu Zjednoczenia Narodowego wydaje się jako przesądzone w sensie negatywnym.

Konferencja w sprawie czytelnictwa na wsi

W Związku Izb i Organizacji Rolniczych w Warszawie odbyła się dnia 21 bm. konferencja w sprawie czytelnictwa na wsi, zwołana przez centralny komitet do spraw młodzieży wiejskiej.

Tydzień Szkoły Powszechnej

W czasie od dnia 2 do 10 października b. r. odbędzie się 4-ty „Tydzień Szkoły Powszechnej”.

Z uwagi na powszechnie uznane cele nad których zrealizowaniem pracuje Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wszystkich wojewodów i starostów z zaleceniem ażeby akcja 4-go Tygodnia Szkoły Powszechnej spotkała się z najwyższą przychylnością i poparciem władz państwowych i samorządowych.

Przy przekrwieniu podbrzusza, cierpieniach hemoroidalnych, zastój w wątrobowym bólu w krzyżu, braku oddechu, bicie serca — szklanka naturalnej wody, gorzkiej Franciszka - Józefa, zażyta rano na czczo, przynosi zawsze przyjemną ulgę.

nabyła inny podobnie szczęśliwy numer losu, mianowicie 54.692. Trzecia ćwiartka była w posiadaniu



pani Stanisławy Siemienasówny, ekspedientki firmy „Adamski”, zamieszkałej w stolicy przy ul. Wareckiej 12. Pani Halina Bednarska otrzymała 10.000 zł. za ćwiartkę losu nr. 151.301.

Innymi wybranymi podzielił się przedstawiciele najrozmaitszych warstw społecznych.

Ciągnięcie czwartej klasy trwa w dalszym ciągu, a w dniu 29 b. m. wylosowany będzie milion. Jednocześnie można już zapatrywać się w losy do pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej.

Wiadomości sportowe

GŁÓWNE ZAWODY SPORTOWE KOLEJOWEGO PRZYSPOBIENIA WOJSK.

W dniach 25 i 26 września 1937 r. w ramach „Dnia Kolejarka Polskiego” odbędą się w Toruniu na stadionie wojskowym główne zawody sportowe KPW. W zawodach weźmie udział 350 zawodników i zawodniczek. Zawody zgrupowane na starcie czołowych zawodników Polski, jak Dunecki Grzegorz wicemistrz Polski w biegu na 100 i 200 m, Żyłewicz Wilno, Chmiel Katowice i wielu innych. Wśród kobiet ujrzymy Książkiewiczównę, mistrzynię Polski na 60 i 100 m, Kałużową i Orzełównę Katowice. W grach sportowych startować będą czołowe drużyny Polski, jak KPW. Poznań, KPW. Warszawa, KPW. „Olsza” Kraków. Ze względu na start wspomnianych zawodników zawody zaprzewiadają się bardzo interesująco.

Początek zawodów w sobotę, dnia 25-go o godzinie 8—12, po południu od godz. 14 do 18-ej.

W niedzielę, dnia 26 bm. finały od godz. 14-ej. Wstęp na zawody ze względów propagandowych bezpłatny.

PRZED MIĘDZYNARODOWYMI ZAWODAMI BOKSERSKIMI W TORUNIU.

We wtorek, dnia 5 października br. odbędą się w Toruniu wielkie międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy drużynami B. C. Heros Erfurt i W. K. S. Gryf — Toruń.

Zawody te wzbudziły wielkie zainteresowanie ze względu na to, że drużyna niemiecka przyjdzie w swym najsilniejszym składzie z mistrzem Europy O. Koestnerem na czele.

Skład drużyny niemieckiej według kolejniści wag przedstawia się następująco: Kowalski Pfeifer, Otto Koestner, Kurt Koestner, Hans Koestner, Bode, Mueller i Bey.

WALASIEWICZÓWNA WYJECHAŁA DO AMERYKI.

We wtorek na statku „Batory” odjechała z Gdyni do Nowego Jorku Stanisława Walasiewiczówna. Bezpośrednio przed odjazdem oświadczyła ona korespondentowi P. A. T., że z tegorocznych wyników swoich w Polsce jest całkowicie zadowolona, a szczególnie z ustanowionego przez siebie nowego rekordu świata w skoku w dal.

Wprost z Nowego Jorku Walasiewiczówna pojedzie do Cleveland, gdzie po paru tygodniach wypochnikowy kontynuować będzie

przerwaną studia i zajmie się trenowaniem polskich sokolic, którym wróży świetną przyszłość sportową. Walasiewiczównę zegnali na dworcu przedstawiciele gdynskich władz sportowych oraz liczne rzesze sportowców.

HELENA STEPHENS PRZECHODZI DO ZAWODSTWA.

Nowy York. (PAT) Amerykańska mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata, Helena Stephens, zawarła kontrakt z amerykańską wytwórnią filmową, na zasadzie którego nagrywać będzie filmy lekkoatletyczne o charakterze instrukcyjnym. Kontrakt ten pozbawia świetną lekkoatletkę praw amatorskich.

Na podobnych warunkach przeszli do filmu dwaj znani lekkoatleci amerykańscy Glenn Hardin i Glenn Morris.

STAN TABELI LIGOWEJ.

Po niedzielnych meczach piłkarskich o mistrzostwo Ligi państwowej stan tabeli przedstawia się następująco:

Table with 4 columns: gier, pkt., st. br. and a list of teams including Cracovia, A. K. S., Ruch, Wisła, Warta, Warszawa, Pogoń, L. K. S., Garbarnia, Dąb.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 22 września 1937 r.

Belgia 89.25—89.43—89.07; Berlin 212.97—212.11; Gdańsk 100.20—99.80; Amsterdam 292.50—293.22—291.78; Kopenhaga 117.64—116.96; Londyn 26.27—26.34—26.20; Nowy Jork czeki 5.29 i pół — 5.30 trzy czwarte — 5.28 i ćwierć; kabel 5.29 trzy czwarte — 5.31 — 5.2 81 pół; Oslo 132.33—131.67; Paryż 18.20—18.40—18.00; Praga 18.43—18.48—18.38; Sztokholm 135.45—135.78—135.13; Zurych 121.70—122.00—121.40; Wiedeń 98.20—98.80; Mediolan 27.98—27.78; Helsinki 11.63—11.66—11.60; Montreal 5.30 i pół — 5.28; Tel Aviv 26.34—26.20.

Belgijskie 80.43—80.00; dolary amerykańskie 5.30 — 5.27 i pół; kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27; floreny holenderskie 293.22—291.50; franki francuskie 18.40—17.90; franki szwajcarskie 132.00—121.20; funty angielskie 26.84—26.18; guldeny

Advertisement for Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności, featuring a building illustration and text about savings and interest.

Advertisement for Chelmsza, mentioning a religious service on September 26th and a horse race.

Advertisement for Woda Czerniewicka, describing it as a source of health and youth, with contact information for Czerniewice Zdroj.

Advertisement for Fatalny chochlik zecerski, mentioning a fatal case of cholera in Zecerska and a public notice.

Advertisement for Pielgrzymka Pomorzan do Częstochowy, describing a pilgrimage on September 25th.

Advertisement for Ciągienie I i II GŁÓWNE WYGRANE, listing lottery numbers and prizes.

Large advertisement for KAFOTALA, a medicine for various ailments, featuring a list of symptoms and a large table of numbers.

Additional financial and market information, including exchange rates and bank news.

WRZESIEŃ
23
Czwartek

KALENDARZYK.

Czwartek, 23. 9. — Teki.
Piątek, 24. 9. — Gerarda.
Sobota, 25. 9. — Bł. Władysława.

Z miasta

— Istniejąca przy prywatnej szkole powszechnej pod wezwaniem św. Kazimierza w Bydgoszczy przy ul. Cieszkowskiego 3 przedszkole przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7 po gruntownym odnowieniu lokalu. Telefon 12-03.

— **Ważne dla właścicieli koni.** Zarząd Miejski Wydział Zdrowia Publicznego — Oddział Weterynaryjny przypomina pp.: właścicielom koni o obowiązku doprowadzenia koni do malenizacji, która odbędzie się w poniedziałek, dnia 27. 9. 37 r. o godz. 6.30 rano na terenie Targowicy Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej 49. Należy również przedłożyć dowody tożsamości koni.

— **Z okazji rozpoczęcia XIV Tygodnia LOPP.** odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym w piątek dnia 24 września r. b. o godz. 8-ej rano.

— **Kradzież rowerów.** Z podwórza Ubezpieczalni Społecznej skradziono rower wartości 200 zł. będący własnością Edmunda Piotrowskiego (Rupienica 15), p. Józefowi Dańczakowi skradł jakiś złodziej rower z korytarza domu przy ul. Sienkiewicza 3, a p. Steinnetzowi Julianowi z korytarza domu przy ul. Bronisława Pierackiego 1.

— **Kradzież węża.** Ze sklepu p. Mariana Izbickiego (Słowackiego 1) ścignął ktoś wąż gumowy wartości 80 zł.

— **Skradł przyjacielowi rewolwer.** P. Alfonsowi Kuhnowi (Gamma 3) skradł jego znajomy niej. Tadeusz J. zamieszkały w tym samym domu 1 browning, wartości 50 zł.

— **Kradzież pierścienia.** Z mieszkania p. Mety Liersch (Sw. Floriana 6) skradł jakiś złodziej pierścionek złoty, wartości 50 zł.

— **Skradł walizkę.** Przybyłej do Bydgoszczy z Nakła p. Helenie Gdaniec skradł w holu dworca walizkę z zawartością garderoby niej. Edmund Woźniak, zam. przy ul. Strzeleckiej 8. Złodzieja przytrzymał. Jak się okazało, nie jest to jedyna brzydka sprawa Woźniaka.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy rozbiorze bramy triumfalnej (ul. Gdańska) spadli z rusztowania zatrudnieni u p. budowniczego Jarockiego dwaj robotnicy: 41-letni Bernard Domagalski i 28-letni Jan Magdziarz. W szpitalu, dokąd obu przewieziono, stwierdzono u Domagalskiego złamanie nogi. Magdziarz, który odniósł cięższe obrażenia, udał się po nalożeniu opatrunku do domu.

— **Wypadek samochodowy.** Wracający z Fordonu do Bydgoszczy kupiec p. Alfons Komischke zahaczył swym autem o drzewo. Wypadek miał miejsce przy ul. Fordońskiej w pobliżu przejazdu kolejowego. P. Komischke odniósł okaleczenia cięższej natury, tak, że pogotowie ratunkowe odwiezło go do domu.

— **Wandalizm.** P. Edmundowi Sukowskiemu, właśc. drogerii przy ul. Król. Jadwigi 19, stłuczono w nocy szklany reklamowy wartości 150 zł. Poszkodowany doniósł o tym wypadku policji, która wszczęła energiczne dochodzenia.

— **Złamał nogę.** 28-letni stróż nocny Willi Kutz (Promenada 1) chciał odpędzić dzieci, rzucające kamieniami na dom. Biegając w kierunku dzieci potknął się o leżącą na ziemi belkę i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę.

— **Pożar.** W warsztacie mistrza kamieniarskiego p. Joopa (Rejtana 8) wskutek nie ostrożności pracowników nastąpił wybuch terpentyny, wskutek czego zapaliła się drewniana szopa, w której mieścił się warsztat. Przywołana straż pożarna po pół godzinie ugasiła ogień.

MIGAWKI

Pieski wbijane na pal

Zauważyłem, że młodzież od pewnego czasu z jakąś sadystyczną rozkoszą temperuje ołówki.

Z cynicznym uśmiechem wypycha ołówki do otworu maszyny do temperowania i kręci, kręci bez końca.

Cóż to?
Skąd ten specjalny uśmiech?
Czym wytłumaczyć to bezustanne temperowanie?

Biorę taką maszynkę i patrzę:
Piesek: Ładny czarny piesek!
Temperka w kształcie pieska.

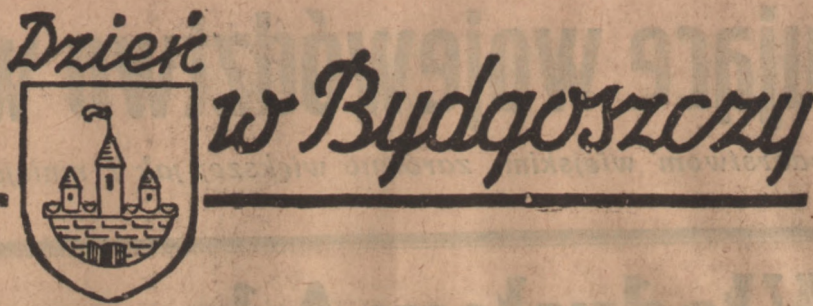
A otwór do wypychania ołówka — rzecz zrozumiała — nie znajduje się np. w pysku, ani w innym miejscu, lecz właśnie tam, gdzie jest — w miejscu zupełnie naturalnym.

Wygląda to trochę niesmacznie, a czynność temperowania stała się w najwyższym stopniu nieprzyzwoła.

Ale młodzież lubi nowości, cieszy się, gdy może nawet w nieprzyzwoity sposób zadowolować. Znal jej instynkty jakiś sprytny „wynałazca” i stworzył ostatni krzyk: temperki!

Przyznać trzeba, że są nad wyraz „dowcipne” (młodzież postawiła kreskę nad „o”), ale w najwyższym stopniu niepedagogiczne i nieprzyzwoite, mogące budzić ukryte instynkty okrucieństwa.

Z tego też powodu powinny bezwzględnie zniknąć z handlu.



Ogólnopolska Wystawa Radiowa w Bydgoszczy

Biuro Ogólnopolskiej Wystawy Radiowej w Bydgoszczy, wysłało do wszystkich firm zrzeszonych w Polskim Zw. Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, zaproszenie do wzięcia udziału w powyższej Wystawie.

Niezależnie od tego, Dyrekcja Wystawy prosi wszystkie inne zainteresowane firmy, o zgłoszenie swego udziału pod adresem Komitetu Wystawy: Bydgoszcz, Ratusz, pokój 24.

Ze względu na to, że Wystawa odbędzie się przy współudziale pracy Polskiego Radia, udziale Ministerstwa Poczty i Telegrafów i innych najwyższych władz i urzędów — udział w Wystawie, na prognozę nowego sezonu, jest doprawdy ogromnym czynnikiem propagandowym. Liczne wycieczki czy zjazdy przyczynią się napewno do uświetnienia i zareklamowania Wystawy.

Epilog bandyckiego napadu rabunkowego w Stanisławkach

Sprawcy napadu skazani na kilkuletnie więzienie

W listopadzie ubiegłego roku nieznanymi sprawcami dokonali włamania do zagrody Marty Luensner w Stanisławkach, powiatu szubińskiego. Bandytci wtargnęli do mieszkania przez okno i sterroryzowali rewolwerem Luensnerową i jej ojca, zażądali wydania pieniędzy. Kiedy przerażona kobieta oświadczyła im, że nie posiada w domu pieniędzy, jeden z bandytów uderzył ją trzykrotnie pięścią w twarz, a następnie skrupował jej rękę i nogi i rzucił na łóżko. Rzeźmistrzowie przeszukali następnie mieszkanie i zabrawszy znalezione 34,50 zł. oraz garderobę wartości 700 zł. zbiegli.

Energiczne dochodzenia policyjne doprowadziły do ujawnienia sprawców napadu w osobach 31-letniego robotnika Tworózka z Broniewa pow. inowrocławskiego, 33-letniego robotnika Michała Gertza z Buczkowa i 32-letniego Edmunda Mazannego, rzeźnika z Kragola, pow. konińskiego. Wszyscy oni

stanęli obecnie przed sądem okręgowym w Bydgoszczy oskarżeni o dokonanie napadu i rabunek z bronią w ręku. Wraz z nimi na ławie oskarżonych zasiadła 25-letnia kochanka Gertza, Janina Skoczowska ze Siedlisk pow. szubińskiego, która zwróciła uwagę bandytów na Luensnerową, twierdząc, że ta przechowuje w domu 8 tysięcy złotych.

Przed sądem bandyci przyznali się do winy, usiłując bronić Skoczowską; zgodnie twierdzili, że ta nie namawiała ich do dokonania napadu.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Tworózka na 9 lat więzienia, Gertza na 8, a Mazannego na 6 lat więzienia. Wszystkich oskarżonych zasądono ponadto na 5 lat utraty praw obywatelskich i honorowych. Skoczowska skazana została na 2 lata więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Program 14-go Tygodnia LOPP

Czwartek, dnia 23 bm. capstrzyk z udziałem wszystkich Kół LOPP i Organizacji. Godz. 19.30 Zbiórka wszystkich oddziałów na Rynku im. M. Piłsudskiego od 19—19.30 a) podniesienie chorągwi na maszt; b) Odśpiewanie pieśni wieczornej; c) capstrzyk przejdzie w 4 oddziałach głównymi ulicami miasta.

Piątek, dnia 24 bm. Godz. 8.00 Uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym, na intencję rozwoju LOPP i obrony przeciw lotniczo-gazowej, z udziałem przedstawicieli władz i Kół L. O. P. P., oraz organizacji. Godzina 19.00 Próbnym alarm lotniczy w wszystkich domach mieszkalnych na terenie rejonów oplg. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 15 i 16. Godzina 19.30 Sygnał odwołania alarmu.

Sobota, dnia 25 bm. godz. 20.00 Zabawa taneczna w salach Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13.

Niedziela, dnia 26 bm. godz. 10—14 Kwesta uliczna i w lokalach Godz. 11.30 Zbiórka Kół LOPP oraz organizacji do

pochodu na Placu Piastowskim (Kola występują z służbami oplg., wozami dekorowanymi i transparentami). Godzina 12.00 Wymarsz pochodu, który po przejściu przez miasto zbierze się na Rynku Marszałka Piłsudskiego gdzie nastąpi przemówienie. Godzina 16.00 Pokaz obrony przeciw lotniczo-gazowej budynku mieszkalnego przy ul. Jagiellońskiej 30.

Poniedziałek, dnia 27 bm. godz. 14—18. Pokaz modeli lotniczych i szybowcowych oraz narzędzi modelarskich i materiału modelarskiego na modele, na Rynku Marszałka Piłsudskiego (w razie niepogody w dniu następnym).

Piątek, dnia 1. 10. Godzina 16. Otwarcie przedszkola szybowcowego.

Sobota, dnia 2. 10. Wieczór LOPP z tańcami w Kasynie Oficerskim 62 pp. z udziałem przedstawicieli władz. W programie wieczoru dekoracja zasłużonych działaczy LOPP.

Przez cały 14-ty „Tydzień” codziennie:

- 1) odbywać się będą skoki z wieży spadochronowej w godz. od 17—19;
- 2) odbywać się będzie kwesta w lokalach publicznych i kinach;
- 3) wyświetlane będą w kinach przeźrocza propagandowe;
- 4) odbywać się będą ćwiczenia drużyn odkażających w różnych punktach miasta;
- 5) prasa informować będzie o przebiegu poszczególnych imprez;
- 6) Plac Wolności i Rynek M. Piłsudskiego udekorowane będą chorągiewkami i transparentami.

ZA SYSTEMATYCZNĄ KRADZIEŻ CZĘŚCI OD ROWERÓW.

15-letni uczeń Bernard Kowalewski, zatrudniony w warsztatach Beitscha, kradł systematycznie części składowe rowerów, które następnie sprzedawał 20-letniemu Stanisławowi Szatkowskiemu. Sąd Grodzki skazał Szatkowskiego na pół roku więzienia z zawieszeniem na 2 lata, zaś Kowalewskiemu ze względu na młodociany wiek udziału nasany.

Na szalach Semidy

2 LATA WIĘZIENIA ZA NAPAD RABUNKOWY.

Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 22-letniego parobka Jana Grala, który w lesie koło miejscowości Chrośna pod Bydgoszczą napadł na Waltera Gertha, kradnąc mu walizkę z bielizną.

Sąd skazał Grala na 2 lata więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

SKAZANIE PODTATUSIĄŁEGO LUBIEŻNIKA.

Przy drzwiach zamkniętych rozpatrywa no onegdaj w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy sprawę 58-letniego kowala Ewolda Polczyńskiego zam. w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 11, oskarżonego o czyny lubieżne z 10-letnią dziewczynką.

Po przywróceniu jawności rozprawy sąd ogłosił wyrok skazujący, starego lubieżnika na jeden rok więzienia, zawiązując mu wykonanie kary na 5 lat.

ZA KRADZIEŻ SKRZYPIEC.

Przed sądem grodzkim stanął karany już za kradzież 25-letni robotnik Wacław Hill, oskarżony o kradzież skrzypiec. Jak o tym w swoim czasie pisaliśmy. Hill skradł śpiącemu nad Brdą stolarzowi Józefowi Barańskiemu skrzypce, które ten położył obok siebie.

Przed sądem tłumaczył się Hill, że nie miał zamiaru kraść skrzypiec, a zabrał je jedynie dlatego, żeby ich ktoś inny, nie u-

kradł. Hill skazany został na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

SKAZANIE PAJĘCZARZA.

26-letni robotnik Alfons Bergmann skradł w marcu br. ze strychu właśc. fabryki p. Antoniego Prilińskiego Nowy Rynek 8 lotnetkę i torbę myśliwską ogólnej wartości 150,— zł. Za kradzież tę odpowiadał obecnie przed Sądem Grodzkim, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.

„DŁUGOPALCOWATA” SŁUŻĄCA

Zatrudniona u p. Władysława Rasmus 22-letnia służąca Maria Zielińska skradła swej pracodawczyni kostium damski wartości 40 zł. Sąd Grodzki skazał nieuczciwą służącą na 6 miesięcy więzienia, zawiązując jej wykonanie kary na przeciąg 2 lat.

8 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA SPRZENIEWIERZENIE 2,342,70 ZŁ.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę 48-letniego kupca Stanisława Andercza z Gdyni, oskarżonego o sprzeniewierzenie w czasie od czerwca 1935 do lutego 1936 2,342,70 zł. na szkodę firmy Bacon Export, w której był w tym czasie zatrudniony.

Sąd Okręgowy skazał Andercza, który przyznał się do winy, na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat pod warunkiem, że do dnia 1 kwietnia 1938 r. zwróci poszkodowanej firmie sprzeniewierzoną sumę.

Pomorze - przodujące województwo w kulturze rolnej

Dział ten poświęcony jest gospodarstwu wiejskim, zarówno większej jak i mniejszej własności, które swoim dorobkiem i organizacją pomnażają kulturę rolną.

Rogówko - Władysław Adamczyk

Wzorowa praca na średnim gospodarstwie rolnym

Rogówko 76-hektarowe p. Władysława Adamczyka w powiecie toruńskim — jest typem średniego gospodarstwa rolnego, z którego płynie wielka przykładowość zarówno samej pracy, jak i dzielnej organizacji. Momentem rozpoczęcia pracy był r. 1910, w którym p. Władysław Adamczyk zakupił szmat zaniedbanego gruntu — prawie bez bu-

Opis gospodarstwa przykładowego zaczniemy od podwórza. Jest to typowe ześrodkowanie całości w jak najlepszym rozplanowaniu. Obszerne stodoły (przygotowane do przechowania najwyższych możliwości plonu), obora, stajnia, chlewnia, wiatro, z dostępem powietrza, prawidłowym urządzeniem, według nowoczesnych wymagań, a wszędzie spody cementowane ze ściekami do zbiornika, obok którego kryty pod dachem teren — dla racjonalnego przechowywania nawozów, otrzymywanych w gospodarstwie. Na to naczelne założenie gospodarze zwrócił gospodarz pierwszą uwagę. Nawóz od całości inwentarza jest kilka razy dziennie wyrzucany, przerabiany i ugniatany, aby powietrze nie miało doń dostępu. Później wyrzuca go się na pole w przyzmy, a bezpośrednio rozrzuca i przyoruje. Do nawozu płynnego, przechowywanego w zbiorniku są specjalne wozy-beczki-rozpylacze, do których pompą włączony nawóz rozpylany jest w odpowiednim rozcieńczeniu między rzędami okopowych i zbóż. Podwórza wybrukowane — w dwóch częściach — w środku jednego staw obetonowany, obsadzony drzewami — z hodowlą linów i karasi. W budynku na martwy inwentarz, który jest w pełnym komplecie — widzimy i traktor 30-konny Lanza, wspomagający pracę sprzężajową — przy orce, w zapędzie młocarni, przy śrutowaniu, sieczce i wyciąganiu z pola buraków.

W oborze — uprzednio zapisanej do Związku krów dojnych 50 plus jałow-

mianach, które okazały się tutaj najlepsze. Z kartofli wyróżniły się „Modele”. Co zasługuje na specjalną uwagę — to siew rzędowy dla zbóż w 30 ctm. a dla buraków w 50 ctm., z obróbką mechaniczną i ręczną (pierwsze dwie mechaniczne przy zbożu i 2-3 ręczne). Mecha-

można wyprowadzić jak najbardziej wartościowy przykład dla całego szeregu średnich gospodarstw. A że p. Władysław Adamczyk osiągnął duży sukces gospodarczy — stawiając Rogówko na b. wysokim szczeblu kultury, wypada również i w tym opisie — rzucić sylwetkę jego działalności społecznej i niepodległościowej, która z tym gospodarstwem od r. 1912 była związana. Wiadomo przecież powszechnie, że okolica Rogówka posiadała dużo elementu niemieckiego. Niemniej jednak — już w r. 1912 z inicjatywy p. Wł. Adamczyka założone zostało Kółko Rolnicze w Ro-



WŁADYSŁAW ADAMCZYK
radca Pomorskiej Izby Rolniczej
twardy Polak — podobnie jak Drzymała
szykanowany przez władze zaborcze —
dzielny rolnik i działacz społeczny.

dynków gospodarczych. Dość przytoczyć, że pole posiadało liczne bagienka, około 30 stawów, a całość w urwiskach i dzikich rowach. Na takim terenie stał dzielnny gospodarz, który postanowił sobie urządzić przyszły warsztat pracy na przekór okolicznym — nienawistnym sąsiadom niemieckim. Zawziętość tej roboty była wielka — a jak bijąca w oczy, mówi nam ówczesnie wychodząca w Toruniu „Thorner Presse” — ustawnie występująca przeciwko nam — „Polak Władysław Adamczyk na naszym gruncie urządza gospodarstwo — i znowu panoszy się polskość”. Dawne te czasy puszczamy w niepamięć, ale wrogi głos na okupowanej ziemi daje świadectwo, jak ciężko przyszło zaczynać na tym Rogówku. Najgorzej to już było z domem — ani rusz landrat w Toruniu nie chciał zezwolić na budowę, zarzucając wręcz polskość. Machnął mu więc p. Adamczyk ręką i poszedł dalej na grunt, zaczynając od melioracji, zawożenia stawów, wyrównywania pól, a wszystko samodzielnie niwelował. Spieszył się w tej robocie, jako, że pilno mu było do jakichkolwiek opłacalnych rezultatów — na roli. Kiedy przyszły następnie drewny, sytuacja odrazu się zmieniła, bo dobra z natury gleba tylko na to w pierwszym rzędzie czekała. Na takiej podstawie, za sadniczej — można już było pomyśleć o rzetelnej uprawie — a dalej — słusznie realizować plan postawienia Rogówka na wysokim szczeblu kultury. W obecnej chwili, już od lat kilkunastu Rogówko ze swoją dobrą glebą — słynie w o-



Uregulowany staw — obok podwórza
kolicy, jako najdzielniejsze gospodarstwo, a i dom i wszystkie budynki są w pierwszorzędnym stanie, pobudowane przeciw według polskich planów i zatwierdzone przez naszego starostę, którego się p. Wł. Adamczyk — doczekał.



Ogólny widok majątku z drogi

zna. Pogłowie dobrze wyrównane. Trzoda chlewna wielkiej białej pomorskiej — przyspasabiana do zarodowej — ogółem sztuk 150 — z produkcją bekonową. Konie z racyj na glinę — pogrubione — sztuk 14.

Przechodząc z podwórza na pole — rzucamy okiem na obramowany nadzwyczajnymi budynkami teren (beton, żelazo — masyw) i oglądamy rolę. Jest ona naprawdę w nadzwyczajnej kulturze — wierzchnia warstwa dobrze gruzelkowata, błyszcząca — a widać, że z dobrym zasobem próchnicy. Znać na niej rzetelną rękę uprawy. (Pszemica dochodzi w zbiorze do 25 ctn. z morgi, — a buraki do 265 ctn.). Jak widać — z dużej ilości inwentarza — gospodarstwo 76-hektarowe, dobrej ciężkiej ziemi pszenno-buraczanej musi mieć nadzwyczajną organizację — skoro może sprostać takiemu utrzymywaniu. A trzeba zauważyć, że łąk i pastwisk nie ma w Rogówku. Z tego względu aż 50 mg. jest pod koniczyną, która dobrze się tutaj udaje i dużo pastwiny. Nadto są dla tego celu specjalne dwa silosy betonowe na 6.000 q. Kiszonki z liści buraczanych i wytloki uzupełniają karmę. Ziarno siewne w gospodarstwie jest w pierwszych odsiewach — w takich od-



Dworek, który mógł powstać dopiero w odrodzonej Polsce

czne opylacze wznoszą przy parze lub czwórce koni. Siew taśmowy wskazuje jak w wielkim stopniu przyjęto w gospodarstwie nowoczesne metody pracy, które w tym wypadku dają rolnikowi

ogółku, które początkowo liczyło 10 członków, ale mocnych duchem patriotycznym, którzy umieli oddziaływać w terenie. Niebawem — z żywej, a ciąglej inicjatywy powstają nowe jak Młyniec, Grębocin, Kamionka, Lubicz, Jedwabno i Gronowo — a p. Wł. Adamczyk pełny uznania za te prace — wystawiony zostaje przez ludność w kandydaturze do pruskiego parlamentu. W czasie wielkiej wojny — jako znany działacz polski — specjalnie był izolowany przez Niemców. W okresie zbliżającym niepodległość p. Wł. Adamczyk czynny był przy werbowaniu ochotników, a następnie brał udział w przekazywaniu władzom polskim zebranej osobiste amunicji i broni.

Od pierwszych dni odrodzenia zajmuje się najczynniej pracą społeczną i samorządowo-gromadzką — był pierwszym wójtem gminy Turzno, I-szym prezesem Powiatowego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu, w ciągu sześciu lat był prezesem Rady Komunalnej Kasy Oszczędności i zarządu w Toruniu, a obecnie jest radcą Pomorskiej Izby Rolniczej, prezesem Rady Spółdzielni Mleczarskiej i innych.

W pracy żywo widoczny, p. Władysław Adamczyk — jest wzorem dzisiejszego rolnika - społecznika.

Jan Płażewski.



Programy radiowe

Czwartek, 23 września
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.00 Gimnastyka. 6.38-7.00 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Engelbert Humperdinck: Fragmenty z opery „Jaś i Małgosia” (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koniec konkursów — pogadanka dla młodzieży wiejskiej — inż. Zygm. Kobylński. 12.25 Orkiestra rozrywkowa, pod dyr. Bronisława Nagajewskiego (z Łodzi). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Spotkanie” — opowiadanie Benedykta Hertzka dla dzieci. 16.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Trii Rozgłośni Poznańskiej. 16.45 Radio w szkole — felieton Heleny Boguszewskiej. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Poradnik sportowy lokalny. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Z operetki Jana Straussa — (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowiska oryginalnego Konstantego II-

defensa Galczyńskiego p. t. „Mężczyzna w damskim kapeluszu”. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Stefan Sas (refreny). W przerwie około godziny 21.25 „W sądzie” — skecz Józefa Nachta (ze Lwowa). 21.45 „Rodzice i dzieci” — obrazek Wandy Melcer (II). 22.00 Muzyka niemiecka — koncert wokalny w wykonaniu Heleny Zbozińskiej - Ruskowskiej, Ireny Piszczkówny, Maryll Twardówny, Anny Rolle. Przy fortepianie Wacław Geiger (z Krakowa). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00-24.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40-11.57 Engelbert Humperdinck: Fragmenty z op. „Jaś i Małgosia” — płyty (z Warszawy). 12.15-12.25 Lasy drobnej własności — pogadanka rolnicza w opracowaniu Alojzego Urbańskiego. 13.00-14.05 Z operetki — płyty. 15.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 15.35 Poradnik sportowy. 15.40

— 15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Fragmenty utworów kameralnych — płyty. 18.40 Program na jutro. 18.45-18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00-23.30 Wieczorem tańczymy — płyty.

Piątek, 24 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38-7.00 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Kamil Saint - Saens (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Władysława Sadowskiego (z Poznania). 13.00-15.45 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rekasza (z Lwowa). 16.15 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego. Przy fortepianie Irena Brossówna (z Krakowa). 16.45 Na statku emigranckim — repertuar Stanisława Sumińskiego. 17.00 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciecuchina (przez Toruń). 17.50 Wpływ człowieka na klimat ziemi — pogadanka

— wygłosi dr. Antoni Wrzosek (z Katowic). 18.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 18.10 Program na jutro. 18.15 Przeboje Irwinga Berlina (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Ze światła operetki” — koncert z Wystawy Radiowej w Wilnie. Wykonawcy: Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego oraz Kazimierz Dembowski (śpiew). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka i taneczna (ze Lwowa). W przerwie o godzinie 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 Rodzice i dzieci obrazek Wandy Melcer (III). 22.00 Koncert orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Piliży (sopran). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00-24.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40-11.57 Kamil Saint - Saens: Septet op. 85 — płyty (z Warszawy). 12.15-12.25 Wiadomości gospodarcze. 13.00-14.05 Wesoły koncert — płyty. 15.00-15.40 Z baletów i oper (płyty). 18.00 Nad jeziorom Zarnowieckim, felieton w opracowaniu mgr. Jeske - Choińskiej. 18.15 Z utworów skrzypcowych N. Paganiniego — płyty. 18.40 Program na jutro. 18.45-18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00-23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ULGA DLA CIERPIĄCYCH!
Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, ischias i t. p. — skutecznie działa nacieranie „**EMBETA-STAWOLIT**”
Mgr. W. PAŹDIERSKIEGO
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Fabr. Chem. „Pharmachemia” - Bydgoszcz

GDYNIA
Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach snany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres „ELE-WACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, II, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Arch. P. Warzcha, ul. Długa 22, telef. 34-13. 3557

Wartość Pańskiego DOMU wzmocnienie jeśli otynkuje go Pan szlachetną zaporą fasadową najwyższej klasy marki:

LITOZYT
Sztuczny kamień, żwir, materiały do TERAZZA. 5180 Gdynia, Św. Józefa 49, tel. 20-49. Poszukiwani rejonowi przedstawiciele.

Pokoje umeblowane
z wszelkimi wygodami — bieżącą ciepłą wodą, windą, w centrum odnajmę. Oferty do Administracji „Gazety Morskiej II.” Gdynia pod 921. 6520Mk

Okazja
Lornetka polowa (6 x 30) Radio - aparaty od 50 zł Łózka żelazne od 10 zł Kanapy od 10 zł Sympialnia mahoni mało używana
DOM KOMISOWY
Gdynia, Świętojańska 79 Zakup, 6112 Sprzedaż.

Zgubiona
legitymację portową nr. 162 na nazwisko Broda Szczepan, unieważniam. 6458M

GRUDZIĄDZ
Ładne warsztaty w dobrym położeniu do wydzierżawienia. Grudziądz PL 23 Stycznia 9. 6511Gr

Kucharz
potrzebny od zaraz. Zgłoszenia do pułku piechoty ul. Legionów 66, Grudziądz. 6511Gr

Poszukujemy do roznoszenia gazet starszych kobiet
Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego Ilustrow.” w Grudziądz. 6487

KONKURS na stanowisko lekarza - asystenta oddziału wewnętrznego Szpitala Miejskiego w Grudziądz.
Warunki:
1) nieprzekroczony 40 rok życia,
2) obywatelstwo polskie,
3) dyplom lekarski i prawo wykonywania praktyki,
4) co najmniej roczna praktyka szpitalna na oddziale wewnętrznym,
5) uregulowany stosunek do służby wojskowej.
Uposażenie w grupie VIII szczebel b (rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. XII. 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073).
Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami dokumentów należy składać w Zarządzie Miejskim w Grudziądz do dnia 15 października br. włącznie. 6515
Grudziądz, dnia 21 września 1937 r.
Prezydent Miasta:
(—) J. Włodek.

Sygnatura: Km. 308 i 309/37. 6508
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży, ul. Chełmińska nr. 17 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1937 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chełmży, pokój nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka i Heleny małż. Szymańskich w Chełmży — nieruchomości Chełmża, karta 274, położonej przy ul. Szewskiej 45 w Chełmży, stanowiącej dom mieszkalny z cegły palonej z podwórzem i dwoma skrzydłami, jako budynki gospodarcze wraz z przy należnościami, oraz nieruchomości Chełmża, karta 741, stanowiąca niepodzielne podwórze o obszarze 295.00 m. kw., należące do nieruchomości Chełmża, karta 274.
Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 21.811,55; cena zaś wywołania wynosi 16.358,64 złotych.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.181,15 zł.
Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemińskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ul. Sądowa nr. 2, sala nr. 9. Chełmża, dnia 18 września 1937 r.
(—) F. Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego.

Sygnatura: Km. 1081/37, dawniej 789/36. 6507
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży, ul. Chełmińska nr. 17 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1937 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Chełmży, pokój nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika małol. Lucjana Kowalskiego w Chełmży, spadkob. śp. Filipa Kowalskiego — nieruchomości Chełmża, karta 113, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmży, położonej przy ul. Szewskiej nr. 3 w Chełmży, stanowiącej parterowy dom mieszkalny oraz stajnię, warsztat i ustępy, wraz z podwórzem i przynależnościami.
Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 5.849,11; cena zaś wywołania wynosi 4.386,81 złotych.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 584,91 zł.
Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.
Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemińskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ul. Sądowa nr. 2, sala nr. 9. Chełmża, dnia 18 września 1937 r.
(—) F. Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego.

Sygnatura: Km. 125/37. 6509
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży, ul. Chełmińska nr. 17 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1937 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Chełmży, pokój nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Aleksandra Litkowskiego w Chełmży — nieruchomości Chełmża, tom XVI, karta 388, zapisanej w księdze wieczystej w Sądzie Grodzkim w Chełmży, stanowiącej budynek mieszkalno - handlowy z 2 bocznymi skrzydłami, stajnią, szopą, podwórzem wraz z przynależnościami, położonej w Chełmży, przy ul. Chełmińskiej 28.
Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 19.466,94; cena zaś wywołania wynosi 14.600,20 złotych.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.946,69 zł.
Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemińskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ul. Sądowa nr. 2, sala nr. 9. Chełmża, dnia 18 września 1937 r.
(—) F. Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego.

Sygnatura: Km. 308 i 309/37. 6508
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży, ul. Chełmińska nr. 17 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1937 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chełmży, pokój nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka i Heleny małż. Szymańskich w Chełmży — nieruchomości Chełmża, karta 274, położonej przy ul. Szewskiej 45 w Chełmży, stanowiącej dom mieszkalny z cegły palonej z podwórzem i dwoma skrzydłami, jako budynki gospodarcze wraz z przy należnościami, oraz nieruchomości Chełmża, karta 741, stanowiąca niepodzielne podwórze o obszarze 295.00 m. kw., należące do nieruchomości Chełmża, karta 274.
Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 21.811,55; cena zaś wywołania wynosi 16.358,64 złotych.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.181,15 zł.
Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemińskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ul. Sądowa nr. 2, sala nr. 9. Chełmża, dnia 18 września 1937 r.
(—) F. Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego.

5931
Poperajacie przedsiębiorstwa handlowe prywatnej inicjatywy a przyczynicie się do rozwoju handlu w Gdyni
Wszystko z
ELEKTROTECHNIKI
znajdziecie w wielkim wyborze i na dogodnych warunkach w największym składzie elektrotechnicznym w Gdyni
Inż. Sadeusz Wiczyskiński
Gdynia, ul. Świętojańska 59 - tel. 28-38.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15, tel.: 2045 i 1227
Kupujemy: rzepak, lniane siemę, konopie, słonecznik, boby sojowe.
Sprzedajemy: 6340
śrutę jako najlepszą paszę, rzepakowy, lniany, sojowy, konopny, słonecznikowy, palmowy, kokosowy i mączkę mięsną.

ZAPOWIEDZ
Podaje się do publicznej wiadomości, że obywatel gdański Werner Otto Schulz z zawodu kupiec, stanu wolnego, zam. w Gdańsku, Heumarkt nr. 8, syn rolnika Ottona Schulza i tegoż żony Selmy z domu Leschmann, zamieszkałych w Jaroszewach, pow. kościerski i panna Annamaria, Hulda Engler, bez zawodu, zam. w Nowych Podlaskach pow. kościerski, córka rolnika Alberta Englera i tegoż żony Marty z domu Dziomba, zam. w Nowych Podlaskach, chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym Stara Kiszewa, w gromadzie Nowe Podlaski oraz w „Gazecie Gdańskiej”.
Stara Kiszewa, dnia 19 września 1937 r. 6503
Urząd Stanu Cywilnego:
w z. (—) P. Kurliant.

GDANSK
Polecamy następujące firmy:
ARTYKUŁY SZEWSKIE
wkładki dla płaskich stóp i narzędzia HURTOWNIE DETALICZNE
CARL FUHRMANN, II. Damm nr. 6. telefon. 25310. 9825

DYWANY, firany i materiały meblowe
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223
AUGUST MÖBER G. m. b. H. Filia: Kohlen-gasse 9, tel. 29881

ELEGANCKIE PARASOLE
WYKWINTNE TOREBKI poleca firma
KARAU, Langgasse 55. 9823

Skład żelaza - narzędzia
Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany 878 Gd
SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE
Nittkannengasse
E. & R. LEIBRANDT narzędzi i narzędzi
Towary żelazne — stalowe — metalowe.

CUKROWNIA PELPLIN

SPÓŁKA AKCYJNA



produkuje cukier w najwyższym gatunku

dla kraju
i na eksport



6501

TORUN

Świece

oltarzowe, stearynowe, kompozycyjne, olej do palenia, knotki do oleju — polecam

HURTOWNIA DROGERIA

T. Rzymkowski

Toruń, Szeroka 43. 5187C



**TRWAŁĄ
ondulację
aparatem
elektrycznym
i barowym**
najtaniej
wykonuje

B. SŁUPSKI
TORUŃ, BYDGOSKA 58

Udzielam

tanio korepetycji
lekcyj

francuskiego, niemieckiego
angielskiego i gry na forte-
pianie. Adamska, Toruń
Sukiennicza 4. 9606 C

**Tynk
szlachetny**

pierwszorzędnej jakości
w różnych kolorach
do nabycia w firmie

M. Czubek i Ska
Toruń, Piernikarska 3-7.
Telefon 1643 (6378)

Nowy dom

5 minut od śródmieścia
50.000, wpłaty 40.000, **Pia-
secki** Toruń, Wielkie Gar-
bary 21. 6510C

Piecyk gazowy
do pieczenia tanio sprzedam
Toruń, Moniuszki 27 m. 5.
275C

Kamienica
nowa komfort. blisko śród-
mieścia 630 miesięcznie,
sprzedam 70.000, wpłata ugo-
da. Pośrednicy wykluczeni.
Oferty: „Dzień Pomorza”,
Szeroka 42, pod „Okazja”.
6510C



Radia nowe i okazyj-
ne. Specjalność!
detektory z głośnikiem
na dogodne spłaty poleca
ZAKŁAD MECHANICZNY
K. Tułodziecki
Toruń, Małe Garbary 9.
telefon 1702.

Stomę
żytnią w snopkach, siewkę,
siano w każdej ilości do-
starcza w dom **Hutek**,
Toruń, Szosa Chelmińska 15
tel. 16459. 6499

3-pokojowe

mieszkanie z wygodami (ła-
zienka), słoneczne, na Ma-
tejki do wynajęcia. Wia-
domość od godz. 12-14,
Toruń, ul. Mickiewicza 41,
m. 3. 6500

**Pokój
umeblowany**
frontowy z oddzielnym wej-
ściem od zaraz. Toruń, Mo-
niuszki 27 m. 5. 275C

Mieszkanie
5-cio pokojowe komfortowe
do wynajęcia od zaraz. To-
ruń, Szeroka 33 III p. Zgło-
szenia II p. 6502C

ZEGARY
zegarki, platery, krysz-
tały oraz obrączki ślub-
ne, polecam w najnow-
szych fasonach
Kazimierz Bibik
mistrz zegarmistrzowski
Zaprzyśnięty Rzeźźoznawca
5956 Sądowy.
Toruń, Stary Rynek 39
róg Szerokiej. Telef. 1292.

Wszyscy wiedzą, że
MEBLE
wszelkiego rodzaju najtaniej
kupujesz w firmie
B. Władarczak
Toruń, Prosta 5. 4588 C

Maszyny



do pisania no-
we światowej
slawy i używa-
ne różnych fa-
brykatów na
dogodnych wa-
runkach spłaty
Naprawa maszyn w własn-
ym warsztacie. 6513

W. Katafias
Toruń, Tel. 1447

Heraldycznych

informacji wszelkiego rodza-
ju, Herby, Rodowody, Pie-
czętki Herbowe i kamienie.
Odwrotną pocztą załatwia:
Archiwum Heraldyczne
Warszawa, Królewska 29/55.
6506

TCZEW

3 pokojowe

mieszkanie w nowym domu
nowo wyremontowane w
centrum miasta od I. X. br.
do wynajęcia. Zgł. do Adm.
„Dnia Tczewskiego II”.
6518Tk

Poszukuje

w Tczewie pokoju dla jed-
nej osoby, niekrepującego, z
komfortem. Oferty spiesznie
kierować: „Mar” **Gdynia**,
ul. Świętojańska 32 pod
„1501”. 6519Tk



GOSPODARZU

Nie martw się, tucz
szybko świnie na Cen-
tralnie Michałowskiego
nie stracisz, się wzbog-
gacisz. Zadać w apte-
kach drogeriach, współ-
dzielniach roln. Gdzie
nie ma wysyła Centra-
lina Poznań Dworcowa
9 za zał. 2 1/2 kg za 4.50 zł
i 5 kg. za 8 zł.
5816

GDĄNSK

Pokój

umeblowany, wygodny i
elegancki, w centrum mia-
sta do wynajęcia. Gdańsk,
Schichaugasse 23, III p.
prawo. 6474Gd

Stenotypistki

z językiem polsk., ang., niem.
wzgl. franc. poszukuje obco-
krajowiec kilka razy w ty-
godniu. Zgłoszenia pod nr.
1535 do „Gazety Gdańskiej”.
6516Gdk

**SALON FRYZJERSKO-DAMSKI
LEON CHOJNICKI**
TORUŃ, SZEROKA 46 I. p.

poleca 5830
farbowanie włosów nowoczesną i wypróbowaną
farbą o 25 naturalnych odcieniach marki
SWIFT-REFECT.

Doskonale wyniki przy trwałej ondulacji



— Jeśli nie znajde buta, nie bedziemy mogli
wyjsc.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 1-tamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 16 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżeli.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie nota-
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnieniem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnieniem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
nieodstarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.
Członkami Pomorskiej Drukarni Rotacyjnej S. A. w Toruniu,
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Pray sądownym ściga-
niu należność rabat spada. Za terminowy druk i przepisane
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa
25 I. piętro, redaktor odpowiesz. na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Franciszek Myśliński Grudziądz
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzie Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Zygmunt Bartelki — Rypin, Warszawska 13 tel. 97 — Lipno: „Aetoria”, Koś-
ciuszki 7 Franciszek Majewski — Brodnica: Zygmunt Bartelki, ul. Mazurska 27, m. 5. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. działaniami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.